

Nr 24 (1419), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202

Politik: Kommende Woche sollen die Gespräche des Deutsch-Polnischen Runden Tisches wieder aufgenommen werden. Wir schauen, welche Ziele bis jetzt erreicht wurden.

Mehr auf S. 4



Nasi wokaliści: Zapraszamy do udziału w naszym nowym plebiscycie, w którym szukamy najpopularniejszego zespołu śpiewaczego i solistów mniejszości niemieckiej.

Więcej na s. 16





Schwientochlowitz: Zum 25. Mal hat die deutsche Minderheit in der Woiwodschaft Schlesien der Opfer des Lagers Zgoda gedacht, in dem nach 1945 Tausende Schlesier umgekommen sind.

14-20 VI 2019, cena 2,40 zł (VAT 5%)

# MOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen





Plebiscyt na Polityka/ Niemieckiej Zajrzyj na str. 13

Werbung / Reklama



Restaurant mit schlesischen, deutschen und polnischen Spezialitäten und ein gemütliches familiär geführtes Hotel!

Restauracja serwująca śląskie, niemieckie i polskie specjały oraz kameralny hotel z rodzinną atmosferą!

Pałac Lucja Zakrzów, ul. Stawowa 9 47-330 Zdzieszowice Tel.: 77 439 84 73 www.palaclucja.pl











Mein Senf dazu

# German Angst

n wenigen Tagen werden die Gesprä-den Tisches wieder aufgenommen. Eine Tatsache, die die deutsche Minderheit hierzulande freuen sollte. Seit dem letzten Zusammenkommen von Vertretern der beiden Regierungen sowie der Polen in Deutschland und der deutschen Minderheit in Polen sind nämlich knapp vier Jahre vergangen. Ganze acht Jahre ist es dagegen her, als die konkreten Ziele für die Förderung der jeweiligen Volksgruppen definiert und in einem Papier des Runden Tisches festgehalten wurden. Es ist also höchste Zeit.

Die Deutschen in Polen gehen aber nicht erst seit gestern reserviert an dieses bilaterale Diskussionsformat heran, denn sie wittern dabei eher den Versuch der polnischen Seite ihre alten und neuen Forderungen durchzuboxen, ohne auf die Bedürfnisse der in ihrem Land lebenden deutschen Minderheit zu achten. Daher wurde der Vorstand des Verbandes deutscher Gesellschaften, der Dachorgansation der deutschen Minderheit in Polen, dazu ermächtigt, im schlimmsten Fall den Tisch und die Verhandlungen zu verlassen. Man kann es als reine Vorsichtsmaßnahme ansehen, aber ..

Es ist doch so, dass die für die deutsche Minderheit in Polen wichtigen und 2011 festgehaltenen Punkte fast überhaupt nicht realisiert wurden. Mehr noch: im Fall der Bildung z.B. geht die polnische Regierung mit dem faktischen Verbot des gleichzeitigen Deutschunterrichtes als Minderheiten- und Fremdsprache in den letzten beiden Grundschulklassen gleich mehrere Schritte zurück und fördert den Deutschunterricht nicht, sondern lässt ihn für die Schüler und ihre Eltern eher als unnötige Belastung dastehen. Verständlich also, dass sich die deutsche Minderheit ein Hintertürchen offen lässt, um im Fall der Fälle knallhart und medienwirksam die Gespräche zu boykottieren.

Was mich in dieser ganzen Geschichte stutzig macht, ist die reservierte Haltung der deutschen Regierungsseite, die wohl von der "German Angst" geleitet wird. Dieser Begriff, der von einigen als unbegründete Angst vor dem Unbekannten" definiert wird und auf den Zweiten Weltkrieg und seine Folgen zurückgeführt wird, bedeutet im politischen Sinn nichts anderes als die Furcht durch vermeintliche Herrschsucht und Verfolgung eigener Ziele negativ aufzufallen. Deswegen stehen klare Forderungen der polnischen Seite lediglich einer freundlich gemeinten Hoffnung auf gute Gespräche auf der deutschen Seite (siehe auch die Ausgabe 1407) gegenüber. Auch wenn die deutsche Regierung

um die Probleme und Herausforderungen ihrer Minderheit in Polen weiß, konnte sie keine klare Ausgangslage und konkrete Zielvorstellungen formulieren. Schade, denn es diskutiert sich immer besser, wenn man weiß, was das Maximalziel des Gegenübers ist. So ist ein Konsens zu erreichen.

Rudolf Urban

### **German Angst**

Za kilka dni nastąpi wznowienie rozmów tzw. polsko-niemieckiego okrągłego stołu. Jest to fakt, który powinien ucieszyć mniejszość niemiecką żyjącą w Polsce. Od ostatniego spotkania przedstawicieli obu rządów, a także Polaków w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce minęły bowiem niespełna cztery lata. Natomiast całe osiem lat upłynęło od chwili zdefiniowana konkretnych celów dotyczących wspierania poszczególnych społeczności oraz utrwalenia ich w dokumencie opracowanym przez uczestników okragłego stołu. Można więc rzec, że to już najwyższy czas.

Niemcy w Polsce nie od dziś jednak z rezerwą podchodzą do tego bilateralnego formatu dyskusyjnego, wietrząc w nim raczej próbę przeforsowania przez stronę polską swoich starych i nowych postulatów, bez zważania na potrzeby żyjącej w RP mniejszości niemieckiej. Z tego względu zarząd Związku Niemieckich Stowarzyszeń, będącego centralną organizacją mniejszości niemieckiej w Polsce, został upoważniony do tego, by w najgorszym przypadku opuścić stół i prowadzone przy nim rokowania. Można to postrzegać w kategoriach wyłącznie środka ostrożności, ale...

Prawda jest przecież taka, że ważne dla mniejszości niemieckiej sprawy, utrwalone w dokumencie z 2011 roku prawie w ogóle nie zostały zrealizowane. Co więcej, w przypadku np. edukacji

rząd RP, wprowadzając de facto zakaz jednoczesnego nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej i języka obcego w dwu ostatnich klasach szkoły podstawowej, cofa się aż o kilka kroków wstecz, nie tylko nie promując nauczania języka niemieckiego, lecz interpretując je raczej jako niepotrzebny balast obciążający uczniów i ich rodziców. Zrozumiałe jest więc to, że mniejszość niemiecka pozostawia sobie furtkę, aby w razie czego twardo i w skuteczny medialnie sposób zboj-

kotować rozmowy. W całej tej historii zastanawia mnie rezerwa, jaką okazuje niemiecka strona rządowa, którą zdaje się kierować tzw. German Angst. Pojęcie to, definiowane przez niektórych jako "nieuzasadniony strach przed nieznanym", mające

odniesienie do II wojny światowej i jej następstw, oznacza w kontekście politycznym obawę przed wywołaniem negatywnego wrażenia z powodu domniemanej żądzy dominacji i realizowania własnych celów. Dlatego naprzeciwko jednoznacznych żądań strony polskiej stoi po stronie niemieckiej jedynie uprzejmie artykułowana nadzieja na dobre rozmowy (patrz także wydanie nr 1407).

Chociaż rząd Niemiec zna problemy i wyzwania, jakie stoją przed jej mniejszością w Polsce, nie potrafił sformułować jasnej sytuacji wyjściowej ani konkretnych celów. Szkoda, bo zawsze lepiej się dyskutuje, jeśli wiadomo, jaki jest maksymalny cel drugiej strony. To jest podstawa porozumienia.

Rudolf Urban



### Die Gedanken sind frei

# Niederlagen

ls ich die Unterlagen für die bevor-Als ich die Unterlagen im die Stehenden Gespräche des Deutsch-Polnischen Runden Tisches vorbereitet habe, habe ich mich wieder mit der Bildungsstrategie der deutschen Minderheit beschäftigt. Ich erinnerte mich an die einzelnen Treffen voller leerer Worte und der Zurückweisung unserer Vorschläge von Regierungsseite aus "formalen" Gründen. Wir haben uns zwar mit der Aktualisierung und Vertiefung des schwachen Dokuments beschäftigt, aber jeder Versuch einer radikaleren Veränderung, die Änderungen in einzelnen Gesetzen oder dem Haushalt benötigen würden, ist gescheitert. Es gab kein Einverständnis z. B. für eine zusätzliche Finanzierung des Prozesses der Gründung von Vereinsschulen in Trägerschaft der Deutschen Minderheit. Es gab kein Einverständnis für eine Garantie seitens der Regierung, dass eine Schule oder zumindest eine zweisprachige Klasse in den Gemeinden entstehen wird, in denen laut Volkszählung mindestens jeder zehnte Bewohner sich als Deutscher deklariert hatte. Es gab keine Verpflichtung der Regierung pädagogische İnstitute an Hochschulen zu gründen, die Lehrer zum Unterricht einzelner Fächer in deutscher Sprache vorbereitet hätten. Mit Begeisterung wurde dagegen die Bereitschaft der Organisationen der deutschen Minderheiten zu einer Reihe von Maßnahmen aufgenommen, wie z. B. Gründung von Bildungszentren. Als aber herauskam, dass die Regierungsseite die Unterstützung für derlei Projekte auf die Beratung seitens der Kuratorien beschränken will, haben die Vertreter der deutschen Minderheit die Unterzeichnung eines solchen Dokuments abgelehnt.

Es wundert also nicht, dass sowohl die Regierung als auch die Organisationen der Minderheit dem Dokument wenig Gewicht beimessen. In den Prozess der Bildung dieses nichts bedeutenden Dokumentes kam erst Leben, als ich die Beamten und Minister erinnert habe, dass Polen die Europäische Charta der Regional- und Minderheitensprachen ratifiziert hatte. Wie ein Mantra wird bis heute wiederholt, dass Polen die

Charta realisiert, während jeder Besuch der Experten des Europarates mit einer negativen Benotung endet und ein polnischer Wissenschaftler errechnet hat, dass während der 10 Jahre Polen lediglich 15,5 % der Verpflichtungen aus der Charta gegenüber der deutschen

Minderheit erfüllt hat. Es bewegt mich die Frage, warum der Staat ein Dokument ratifizierte, das er nicht realisiert. Dagegen modifizieren wir lediglich ein damit nicht in Einklang stehendes System. Es kann Unbekümmertheit sein oder gezieltes Vorgehen. Es ist aber zweifellos ein Beweis für die Herangehensweise des Staates an die Minderheitenpolitik. Es ist aber auf jeden Fall eine Niederlage des Staates, die leider auch zu einer Niederlage der deutschen Volksgruppe in Polen auf dem Weg zum Erhalt ihrer Identität wurde. Nach meiner Kolumne "Homo sovieticus" habe ich gehört, wenn ich als Chef des VdG für diese Niederlage verantwortlich sei (sic!), ich kein Recht habe, die Mitglieder aufzufordern, ihr kulturelles Schicksal selbst in die Hand zu nehmen. Ich denke jedoch, je größer meine oder unsere Ratlosigkeit beim Thema der "deutschen Schulen" in Polen ist, umso wichtiger ist dieser Aufforderung.

### Porażka państwa i mniejszości

Przygotowując materiały do zbliżającego się wznowienia rozmów polsko--niemieckiego okrągłego stołu, przyszło mi znowu pochylić się nad materią strategii oświaty dla mniejszości niemieckiej. Przypomniałem sobie kolejne odsłony spotkań pełnych pustych słów i odrzucanie kolejnych naszych propozycji przez stronę rządową z "formalnych" powodów. Zajmowaliśmy się co prawda aktualizacją i pogłębianiem istniejącego słabego dokumentu, ale każda próba jego bardziej radykalnej zmiany wymagająca zmiany w prawie czy budżecie spełzała na niczym. Nie było zgody np. na niewielkie dofinansowanie procesu tworzenia szkół stowarzyszeniowych zakładanych przez mniejszość niemiecką. Nie było zgody na rządową gwarancję stworzenia szkoły bądź klasy przynaj-

mniej dwujęzycznej w gminach, w której wg spisu powszechnego co najmniej co dziesiąty mieszkaniec deklarował się jako Niemiec. Nie było zobowiązania się rządu do utworzenia wydziałów pedagogicznych przygotowujących nauczycieli do wykładania przedmiotów w języku niemieckim. Z zapałem przyjmowano natomiast gotowość organizacji mniejszościowych do szeregu działań, jak np. zakładanie centrów edukacyjnych. Gdy jednak okazało się, że strona rządowa ma zamiar ograniczyć swoje wsparcie dla takich działań do... doradztwa ze strony kuratoriów, przedstawiciele mniejszości niemieckiej odmówili podpisania się pod takim kształtem dokumentu.

Nie dziwi więc, że od dawna ani rząd, ani organizacje mniejszości nie przykładają wagi do tego dokumentu. W procesie tworzenia tego nic nieznaczącego dokumentu ożywienie następowało zawsze wtedy, gdy przypominałem urzędnikom i ministrom, że Polska ratyfikowała Europejską kartę języków regionalnych i mniejszościowych. Jak mantrę powtarza się do dziś, że Polska zapisy tej karty realizuje, podczas gdy każda wizyta ekspertów Rady Europy kończy się oceną negatywną, a jeden z polskich naukowców ustalił, iż przez 10 lat zrealizowano 15,5% zobowiązań Polski wobec mniejszości niemieckiej.

Nurtuje mnie pytanie, dlaczego państwo ratvfikowało dokument, którego nie realizuje. Zamiast tego tylko modyfikujemy niezgodny z nim system. Może to być nonszalancia, a może to być zamierzone. Niewątpliwie jest to też dowód na podejście państwa do polityki mniejszościowej. Ale na pewno jest to porażka państwa, która niestety staje się porażką społeczności niemieckiej w Polsce na drodze podtrzymywania swej tożsamości. Po moim felietonie "Homo sovieticus" usłyszałem, że skoro jako szef VdG odpowiadam za tę porażkę (sic!), nie mam prawa wołać do członków o wzięcie swego losu kulturowego we własne ręce. Myślę jednak, że im większa moja czy nasza bezradność w temacie szkół niemieckich w Polsce, tym ważniejsze jest to wezwanie.

Bernard Gaida

### Prosto z Sejmu

### 30. rocznica



W 1991 roku MN po raz pierwszy uczestniczyła w wyborach parlamentarnych, wprowadzając do Sejmu i Senatu swoich przedstawicieli. Był to historyczny moment, możliwy dzięki wydarzeniom 4 czerwca 1989 roku. Od 1991 roku poprzez wszystkie następne kadencje parlamentu przedstawiciele MN zabiegali o nasze sprawy w Warszawie, tworzyli od podstaw ramy prawne funkcjonowania mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, a następnie troszczyli się o to, aby prawa mniejszości narodowych wpisane do Konstytucji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych były szanowane i respektowane. Byli oni także osobami promującymi naszą organizację i aktywnie przyczvniali się do otwartego i owocnego dialogu polsko-niemieckiego.

Patrząc dzisiaj na wybory z 4 czerwca 1989, powinniśmy być szcześliwi, że los dał nam możliwość pełnego i aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym Polski po 1989 roku. Jednocześnie to na nas spoczywa dzisiaj odpowiedzialność, aby ta ciągłość uczestnictwa mniejszości niemieckiej w organach władzy ustawodawczej RP została zachowana przez następne 30 lat. Korzystajmy więc z tej ogromnej szansy, jaką dała nam historia w 1989 roku!

### 30. Jahrestag

Vergangene Woche haben wir den 30. Jahrestag der Wahlen vom 4. Juni 1989 gefeiert. Es waren die ersten teilweise freien Wahlen zum polnischen Parlament. Der 4. Juni 1989 ist ein sehr wichtiges Datum in der Geschichte Polens und Europas. Es ist auch ein sehr wichtiger Tag für die Bestrebungen der deutschen Minderheit, die in den



1991 nahm die Minderheit erstmals an einer Parlamentswahl teil und brachte dabei ihre Vertreter in den Sejm und Senat. Es war ein historischer Moment, der dank der Ereignisse vom 4. Juni 1989 möglich wurde. Seit 1991 haben sich die Vertreter der Minderheit über alle nachfolgenden Legislaturperioden des Parlaments hinweg für unsere Anliegen in Warschau starkgemacht, sie schufen von Grund auf den rechtlichen Rahmen für die nationalen und ethnischen Minderheiten in Polen und trugen anschließend dafür Sorge, dass die in der Verfassung und im Minderheitengesetz verankerten Minderheitenrechte geachtet und respektiert wurden. Sie warben für unsere Organisation auch persönlich und trugen aktiv zu einem offenen und ergiebigen deutsch-polnischen Dialog bei.

Heute, im Rückblick auf die Wahlen am 4. Juni 1989, sollten wir glücklich sein, dass das Schicksal uns die Möglichkeit gegeben hat, vollumfänglich und aktiv am gesellschaftlichen und polnischen Leben Polens nach 1989 zu partizipieren. Dabei ruht auf uns heute die Verantwortung dafür, dass diese Kontinuität der Beteiligung der deutschen Minderheit an Polens gesetzgeberischen Organen auch in den nächsten 30 Jahren erhalten bleibt. Nutzen wir also die immense Chance, die uns die Geschichte im Jahr 1989 gegeben hat!

Notiert von Sebastian Skop



Slowakei: 25. Tage der Zipserdeutschen

# "Ausdruck von Lebendigkeit"

Eine der kleinsten deutschen Minderheiten in Mittel- und Osteuropa sind die Zipserdeutschen. Dabei handelt es sich um eine Gruppe, die im nördlichen Teil der Slowakei ansässig ist und Zips genannt wird. Die geringe Größe rekompensiert diese Minderheit mit reger Kulturarbeit.

Zu Polen müssten die Zipserdeutschen eine besondere Nähe haben, denn die Region grenzt an die polnische Woiwodschaft Kleinpolen. Auch deswegen wurde diese Gruppe, die ein wichtiger Teil der Karpatendeutschen ist, im Jahr 1945 besonders Opfer von Vertreibung, weswegen ihre Anzahl erheblich gesunken ist. Nur eine Minderheit von der ehemaligen Bevölkerung ist in ihrer Heimat geblieben und wurde dank ihrer guten Beziehungen zu den slowakischen Nachbarn eingegliedert. Dennoch, noch heute gibt es Mitglieder dieser Minderheit in Hopgarten (Chmel'nica) und in Metzenseifen (Medzev). Was sie auszeichnet, sind die gemeinsame Kultur, Traditionen, Trachten und sogar eine eigene Mundart, das Zipserdeutsch.

Ein wichtiger Teil der Kulturarbeit der Zipserdeutschen sind die Tage der Deutschen Kultur, die in ihrer spezifischen Auflage organisiert werden. Anfang Juni wurde dieses Fest schon zum 25. Mal veranstaltet. Trotz der Tatsache, dass Hopgarten eine Gemeinde von nur etwa 1000 Einwohnern ist, wurde das Fest als große Veranstaltung gefeiert. Auch wegen der Tatsache, dass Gäste aus dem In-und Ausland angereist sind.

Traditionell für eine deutsche Minderheit begann die Feier mit einem spe-



nahmen auch am Umzug teil, der sie vom Kulturhaus quer durch die Stadt zur St.-Andres-Kirche führte. Nach der Messe ging es dann wieder in den Garten des Kulturhauses, wo die Gäste in mehreren Zelten das Kulturprogramm genossen haben. Wichtige Gäste durften natürlich nicht fehlen. Außer Vertretern der deutschen Minderheit in der Slowakei, waren unter anderem die Bürgermeisterin der Stadt Hopgarten und der deutschen Botschafter in der Slowakei Joachim Bleicker anwesend: "Dieses Fest hier ist ein toller Ausdruck der Lebendigkeit der Karpatendeutschen. Es zeigt, dass es hier sehr gut funktioniert", sagte Bleicker in einer kurzen Ansprache.

Das eigentliche Kulturprogramm war natürlich das Highlight des Festes. Mehr

ziellen Gottesdienst. Die Anwesenden als 500 Gäste konnten die Auftritte deutscher Kulturgruppen bestaunen, von denen eine sogar einen Premiereauftritt auf der Veranstaltung hatte. Auch ein polnischer Akzent tauchte bei der Feier auf. Für eine schwungvolle Aufführung sorgte beispielsweise die Tanzgruppe "Cepelia Fil-Wilamowice" aus dem polnischen Wilamowice.
Eine besondere Ehre war für die

Deutschen Kulturtage auch die Tatsache, dass die UNESO die Ehrenschirmherrschaft über das Fest übernahm. In der Begründung dieser Entscheidung hieß es, dass "die Veranstaltung sich maßgeblich für die Verbreitung der deutschen Kultur einsetze. Sie unterstützt die deutsche Minderheit in der Slowakei und den Austausch zwischen den Folkloregruppen".

Łukasz Biły



**Breslau:** Nowak-Jeziorański-Preis für Joachim Gauck

# Europa ohne gemeinsames Narrativ

"Dass ein Deutscher diesen Preis kurz vor dem 80. Jahrestag des Beginns des Zweiten Weltkriegs und 30 Jahre nach dem Fall des Eisernen Vorhangs erhält, erscheint mir als symbolträchtig", sagte der ehemalige Bundespräsident Joachim Gauck anlässlich des ihm verliehenen Jan-Nowak-Jeziorański-Preises der Stadt Breslau und des dortigen Ossoliński-Institutes. Mit dieser Auszeichnung werden Persönlichkeiten gewürdigt, die sich im Kampf gegen den Kommunismus und für eine pluralistische Gesellschaft einsetzen.

Das sonnendurchflutete Atrium des Breslauer Ossolineums, des einstigen Matthias-Gymnasiums, versammelte am 6. Juni zur Mittagsstunde kirchliche Würdenträger aller Konfessionen, Diplomaten, Politiker, Vertreter nationaler Minderheiten, darunter ganz besonders der Deutschen in Polen, Musiker, Künstler, Studenten und Medien. Sie alle wollten hören, was der Preisträger Joachim Gauck sagt. Dieser erinnerte an die Errungenschaften des Namensgeber der Auszeichnung Jan Nowak-Jeziorański, der nach dem Krieg Journalist der polnischen Sektion der BBC war und später die polnische Sektion des Radiosenders Freies Europa in München leitete. "Hätten wir in der DDR nicht den Sender Rias in Westberlin gehabt, hätte ich Nowak-Jeziorański schon damals über Radio Freies Europa als Bruder im Geiste erkannt", so der in Rostock geborene Preisträger.

Gaucks besonderer Dank ging an die polnische Gesellschaft, die ihn in den vergangenen Jahrzehnten oft überraschte, ermutigte und inspirierte durch die "couragierte und mitunter gegen alle Wahrscheinlichkeiten andauende Liebe zur Freiheit", auch wenn, so Gauck, er vor zehn, fünfzehn Jahren gelassener in die Zukunft geblickt hätte, in der Annahme "dass die Freiheit und Demokratie dauerhaft in Europa Platz gefunden haben".

Zehn Tage nach der Wahl zum Europaparlament munterte Gauck zur "nüchternen Analyse" auf. Ihm fiele auf, **Joachim Gauck dankte** den Polen für ihre "couragierte und mitunter gegen alle Wahrscheinlichkeiten andauernde Liebe zur Freiheit".

dass die Europawahlen als gemeinsame Entscheidungen in supranationalen Fragen ausgefallen wären. Was er dennoch vermisse: "Eine gemeinsame europäische Öffentlichkeit gibt es nach wie vor nicht. Europa hat, vielleicht anders als früher mitunter erwartet oder von Europa-Euphorikern erhofft, noch kein europäisches Narrativ gefunden.

### **Suche nach Beheimatung**

In einer sich rasant verändernden Welt suchen Menschen, so Gauck, nach Vertrautheit und Beheimatung. Wertarbeit, Handwerk, Heimat - worauf die Menschen einst stolz waren - scheinen durch die Globalisierung und Digitalisierung an Wichtigkeit zu verlieren. So mahnte Gauck davor, diejenigen, die eine "imaginierte Zuflucht" anbieten, nur zu beschimpfen oder ihre Einwände als unberechtigt wegzuwischen, da man so das Gegenteil erreichen würde.

Viele Menschen in Europa verbinden ihre Verlustängste mit einer Art



Joachim Gauck (Mitte) erhielt aus den Händen von Adolf Juzwenko vom Ossolineum (rechts) den Jan-Nowak-Jeziorański-Preis 2019. Links im Bild der Breslauer Stadtpräsident

Kontrollübergabe über das eigene Leben an Mächte und Institutionen in Brüssel oder Straßburg und dort an "sanft lächelnde Technokraten, "die wir nicht kennen und die uns nicht verstehen und die dennoch meinen, über unsere Lebensweise bestimmen zu dürfen". Gauck monierte, dass die pro-europäische Öffentlichkeit sich der Richtigkeit ihrer Argumente zu sicher wurde: Zwar sei der Lebensstandard in den neuen Mitgliedsländern deutlich gestiegen, doch wirklich zu Hause fühle man sich nicht, zitierte er den ehemali-

gen tschechischen Außenminister Karel

Schwarzenberg.
Gauck fiel auf, dass man in der politischen Wendezeit vor 30 Jahren engagiert und emotional über die gemeinsame Geschichte diskutiert und gestritten hat, heute würde man sich in der Auseinandersetzung über die Zukunft oft aus dem Wege gehen. "Was wir brauchen, ist ein gemeinsamer Bezugspunkt, politisch und ethisch. Ich wünsche mir, dass sich, angelehnt an Karel Schwarzenbergs Äußerung, künftig mehr Tschechen oder Polen in Europa zu Hause fühlen

können – und zwar als selbstbewusste Tschechen, als selbstbewusste Polen".

Der Jan-Nowak-Jeziorański-Preis wurde 2004 durch den Namensgeber, die Stadt, das Ossoliński-Institut und das Collegium Osteuropa gegründet. Zu den bisherigen Preisträgern zählen unter anderem George Bush, 41. Präsident der USA, Vaclav Havel, I. Präsident der Tschechischen Republik, Valdas Adamkus, Präsident von Litauen oder Szewach Weiss, israelischer Politiker und Journalist, Botschafter in Warschau. Klaudia Kandzia

# Eine Bestandsaufnahme

Vier Jahre nach den letzten Gesprächen des sog. Deutsch-Polnischen Runden Tisches werden sie am 19. Juni wieder aufgenommen. Auf polnischer Seite werden dabei im Vorfeld altbekannte Argumente hervorgekramt, die zeigen sollen, dass es den Deutschen in Polen viel besser gehe als den Polen in Deutschland. Wir haben also näher auf die einzelnen Punkte der gemeinsamen Erklärung des Runden Tisches aus dem Jahr 2011 geschaut.

er deutsch-polnische runde Tisch war ein Gesprächsformat, in dem sowohl Regierungsvertreter beider Länder als auch die deutsche Minderheit in Polen und die Polen in Deutschland zum 20. Jubiläum des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrages ein Resümee der bisherigen Förderung der Volksgruppen ziehen und Ausblicke in die Zukunft geben sollten. Die Bestandaufnahme der Errungenschaften 20 Jahre nach dem Nachbarschaftsvertrag endete genau vor acht Jahren, am 12. Juni 2011 und sowohl die deutsche als auch die polnische Regierungsseite haben sich damals verpflichtet konkrete Punkte für die jeweilige Volksgruppe zu realisieren.

### Wenig erreicht

Daraus ist allerdings vor allem auf polnischer Seite wenig geworden. Zwar wurden, wie in der gemeinsamen Erklärung von 2011 festgeschrieben, Minderheitenbeauftragte überall dort bei den Woiwoden eingesetzt, wo die deutsche Minderheit lebt, ihre Unterstützung für die Minderheiten lässt allerdings von Region zu Region zu wünschen übrig. Ähnlich ist es mit der Aufarbeitung der Politik der Volksrepublik Polen gegen-über den Deutschen, die nach 1945 in ihrer Heimat geblieben sind. Für die polnische Seite ist wohl mit der im Jahr 2013 einmalig stattgefundenen Konferenz in Gleiwitz sowie die später daraus entstandenen wissenschaftlichen Publikationen das Thema abgeschlossen.

Ein wenig erfreulicher sieht es im Bereich der Dokumentation und wissenschaftlichen Aufarbeitung der Geschichte der Deutschen in Polen aus, denn hierzu wurde das Dokumentationszentrum der Deutschen Minderheit beim Haus der deutsch-polnischen Zusammenarbeit ins Leben gerufen, das neben Podiumsdiskussionen eine Reihe von Publikationen auf den Weg gebracht hat. Die vom polnischen Staat finanzierte Initiative stößt aber vor allem im Bereich der Sammlung von Archivmaterialien an ihre Grenzen, eine Erhöhung der Fördersumme für neue Räumlichkeiten ist dabei allerdings nicht in Sicht.

### Rückschritt

Weitaus wichtiger wird es allerdings bei zwei Punkten, die seit Jahren für die deutsche Minderheit zu den bedeutendsten Zielen gehören. Zum einen geht es um eine dauerhafte museale Präsentation der Geschichte der Deutschen in Polen, die jahrelang als Idee im Raum stand, jedoch keine reale Chance auf Realisierung hatte. Dass in der letzten Zeit Bewegung in die Sache gekommen ist, ist allein der Verdienst der Deutschen Minderheit, die als Koalitionspartner in der Regionalregierung der Woiwodschaft Oppeln diesen Punkt in den Koalitionsvertrag festschreiben ließ und sich somit seitens der Regionalverwaltung eine Unterstützung zugesichert hat. Die polnische Regierungsseite dagegen hielt sich bislang mit der in der gemeinsamen Erklärung zugesicherten Unterstützung bedeckt. Dies kann mit ein Grund für fehlende konkrete Ergebnisse in diesem Bereich sein.

Zum anderen - und das ist für die deutsche Minderheit vor allem ein Dorn im Auge - tat sich in den vergangenen Iahren nichts im Bereich Bildungswesen. Mehr noch: Die polnische Seite legt seit über einem Jahr eher neue Steine in den Weg, statt alte aus der Welt zu schaffen. Denn in der gemeinsamen Erklärung heißt es, dass die bereits seit Jahren bestehende Bildungsstrategie in Zusammenarbeit mit der Minderheit vertieft

Im Rahmen des **Deutsch-Polnischen Runden Tisches ist** einiges nachzuholen und zu verbessern.

und aktualisiert werden sollte. Die Regierungsseite spendierte der Minderheit dagegen im vergangenen Jahr eine neue Gesetzesinterpretation, wonach der Deutschunterricht in den letzten beiden Klassen nicht mehr gleichzeitig als Minderheiten- und Fremdsprache gelehrt werden dürfe (Wochenblatt.pl berichtete ausführlich darüber). Ohne diesen Schritt mit der Minderheit abzusprechen oder sie wenigstens vorzuwarnen, nahm das Bildungsministerium in Kauf, dass nach der ohnehin nervös verlaufenen Schulreform in den von der Minderheit bewohnten Gebieten wieder angespannte Stimmung aufkommt. Die Situation des Deutschunterrichts in den letzten Grundschulklassen ist bis heute nicht im Konsens geklärt worden und Vertreter des Bildungsministeriums haben Gesprächsbereitschaft erst vor wenigen Wochen signalisiert, sodass hier die Minderheit wohl erst in die Ausgangslage von vor einem Jahr zurückkommen muss, bevor an weitere Schritte in die Zukunft des Minderheitenbildungswesens gedacht werden kann.

Im Rahmen des deutsch-polnischen runden Tisches ist also einiges nachzuholen und zu verbessern. Für die polnische Regierungsseite scheint es allerdings wichtiger, auf vermeintliche Verfehlungen der Gegenseite aufmerksam zu machen und von einer fehlenden Symmetrie zwischen der Unterstützung für die deutsche Minderheit und der Polonia in Deutschland zu sprechen. Der Begriff "Symmetrie" wird von polnischen Politikern gern genutzt, ist aber für zumindest einige polnische Organi-sationen in Deutschland kein Ziel, wie im Jahr 2016 während einer Debatte in Oppeln Wiesław Lewicki, Chef des Konvents der polnischen Organisationen in Deutschland festegestellt hat. Seiner Meinung nach seien die Situation und Geschichte beider Gruppen so unterschiedlich, dass eine Symmetrie nicht realistisch erscheine.

Daher wird auch polnischerseits im Bezug auf die Deutschen Minderheit nicht "symmetrisch" daran erinnert, dass vor allem in zwei besonders wichtigen Bereichen die Polonia in Deutschland viel weiter ist. So ist das Dokumentationszentrum der Polonia, das "Porta Polonica" heißt und in Bochum angesiedelt wird, bereits entstanden. Renovierungskosten des "Polnischen Hauses" von fast 1 Mio. Euro, in dem sich das Zentrum befinden soll, übernahm das Land Nordrhein-Westfalen und die Bundesregierung. Die in Deutschland lebenden Polen haben also eine konkrete kurzfristige Aussicht auf ein eigenes Museum und Dokumentationszentrum. Ebenso mit einer jährlichen Finanzierung aus dem Bundeshaushalt wird das Büro der Polonia in Berlin unterhalten, sodass die polnischen Organisationen in der deutschen Hauptstadt einen ständigen Vertreter haben.

Auch im Bereich Bildung geht es für die Polen in Deutschland sichtbar voran und als bestes Beispiel kann hier Nordrhein-Westfalen dienen, wo den Polnischunterricht als Sprache des Herkunftslandes in den Schulen bereits 4600 Kinder und Jugendliche besuchen, also



Im Jahr 2011 unterzeichneten u.a. die damaligen Staatssekretäre Dr. Christoph Bergner und Tomasz Siemoniak sowie VdG-Vorsitzender Bernard Gaida die gemeinsame Erklärung des Runden Tisches.

um 10% mehr als noch im Vorjahr. Dass dieser Unterricht nicht flächendeckend in allen Gebieten, wo Polen leben, angeboten wird, ist ein klares Minus. Es kann aber nicht herangeführt werden als generelles Argument für einen Unwillen Deutschlands die polnische Sprache zu

Die deutsch-polnischen Rundtischgespräche zur Situation der Minderheit und der Polonia sind also längst überfällig. Durch die lange Pause sind einige Vorhaben überhaupt nicht angestoßen worden, andere wurden eher stiefmütterlich behandelt. Besonders die deutsche Minderheit fühlt sich mit ihren Anliegen im Stich gelassen, weshalb auch auf der letzten Delegiertenversammlung des Verbandes deutscher Gesellschaften dem Vorstand grünes Licht gegeben wurde, den Runden Tisch zu verlassen, sollten die Gespräche keine Aussicht auf konkrete Schritte bieten. Dass es soweit kommt, will wohl niemand hoffen. Doch Hoffnung allein reicht hier nicht aus.

### Polityka: Wznowienie rozmów polskoniemieckich – Ogląd sytuacji

W cztery lata po ostatnich rozmowach tzw. polsko-niemieckiego okrągłego stołu, 19 czerwca nastąpi ich wznowienie. W przededniu tego faktu po stronie polskiej już słychać dobrze znane argumenty, które mają pokazać, że Niemcom w Polsce wiedzie się ponoć znacznie lepiej niż Polakom w Niemczech. Postanowiliśmy więc przyjrzeć się bliżej poszczególnym punktom wspólnego oświadczenia okrągłego stołu, który obradował w 2011 roku.

Polsko-niemiecki okrągły stół był formatem rozmów, w ramach którego zarówno przedstawiciele rządów obu krajów, jak i mniejszość niemiecka w Polsce oraz Polacy w Niemczech przy okazji jubileuszu 20-lecia polsko-niemieckiego traktatu o dobrosąsiedzkich stosunkach mieli podsumować dotychczasowe wyniki wspierania poszczególnych społeczności narodowych oraz nakreślić perspektywy na przyszłość. Takie podsumowanie tego, co udało się osiągnąć w 20 lat po podpisaniu traktatu o dobrosasiedzkich stosunkach zakończyło się dokładnie osiem lat temu, 12 czerwca 2011 roku, przy czym strony rządowe Niemiec i Polski zobowiązały się zrealizować konkretne działania na rzecz poszczególnych społeczności.

### Niewiele osiągnieto

Z zobowiązań tych niewiele jednak wyszło, zwłaszcza po stronie polskiej. Wprawdzie, jak zapisano we wspólnym oświadczeniu z 2011 roku, ustanowiono pełnomocników wojewodów ds. mniejszości wszędzie tam, gdzie żyje mniejszość niemiecka, jednak wsparcie, jakiego udzielają oni mniejszościom w poszczególnych regionach, pozostawia

wiele do życzenia. Podobnie jest z rozliczeniem z polityką prowadzoną przez władze Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wobec Niemców, którzy po 1945 roku pozostali w ojczystych stronach. Dla strony polskiej temat wydaje się zamknięty w efekcie jednej konferencji zorganizowanej w 2013 roku w Gliwicach oraz powstałej później na jej bazie publikacji naukowej.

Nieco bardziej pocieszająco wygląda

sytuacja w zakresie udokumentowania i naukowego opracowania historii Niemców w Polsce, gdyż w tym celu powołano do życia Centrum Dokumentacji Mniejszości Niemieckiej przy Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, które prócz dyskusji panelowych zainicjowało wydanie szeregu publikacji. Jednak inicjatywa ta, finansowana przez władze RP, natrafia na przeszkody, zwłaszcza w obszarze zbierania materiałów archiwalnych, przy czym nie ma raczej widoków na podwyższenie sumy dotacji z przeznaczeniem na nowe pomieszczenia.

Daleko ważniejsze są wszakże dwa punkty, które od lat należą do najistotniejszych celów mniejszości niemieckiej. Pierwszym z nich jest zamiar zorganizowania stałej prezentacji muzealnej dotyczącej historii Niemców w Polsce, która przez całe lata egzystowała jedynie jako pomysł, niemający realnych szans na realizację. To, że w ostatnim czasie coś się ruszyło w tej sprawie, jest wyłącznie zasługą mniejszości niemieckiej, która jako koalicjant współrządzący województwem opolskim przeforsowała zapisanie tego punktu w umowie koalicyjnej, zapewniając sobie tym samym wsparcie ze strony władz regionu. Natomiast polska strona rządowa dotąd nie wychylała się ze wsparciem zadeklarowanym we wspólnym oświadczeniu, co może być jednym z powodów braku konkretnych wyników w tym zakresie.

Po drugie – co jest solą w oku mniejszości niemieckiej - w minionych latach nic się nie działo w obszarze edukacji. Co więcej, strona polska od ponad roku rzuca raczej nowe kłody pod nogi, zamiast usuwać z drogi stare. We wspólnym oświadczeniu czytamy bowiem, że należy we współpracy z mniejszością pogłębić i zaktualizować istniejącą już od lat strategię oświatową. Zamiast tego strona rządowa zafundowała mniejszości w minionym roku nową interpretację prawną, zgodnie z którą nauczanie języka niemieckiego w dwóch ostatnich klasach szkoły podstawowej nie będzie mogło odbywać się jednocześnie w formie języka mniejszości narodowej i języka obcego (pisaliśmy o tym obszernie na łamach "Wochenblatt.pl"). Nie omawiając tego posunięcia z mniejszością, a nawet nie uprzedzając jej o swoim zamiarze, Ministerstwo Edukacji Narodowej po i tak już nerwowym przebiegu reformy szkolnictwa wolało

dopuścić do ponownego pojawienia się nastroju napięcia na terenach zamieszkanych przez mniejszość. Sytuacja związana z nauczaniem języka niemieckiego w dwóch ostatnich klasach szkoły podstawowej nie została do dziś wyjaśniona we wzajemnym porozumieniu, a przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej dopiero kilka tygodni temu zasygnalizowali gotowość do rozmów, wobec czego mniejszość zapewne będzie musiała najpierw powrócić do sytuacji wyjściowej sprzed roku, zanim będzie można pomyśleć o podjęciu kolejnych kroków w przyszłość oświaty mniejszościowej.

### Polonia

W ramach polsko-niemieckiego okrągłego stołu trzeba więc będzie sporo nadrobić i poprawić. Z punktu widzenia polskiej strony rządowej wydaje się wszakże ważniejsze, by zwracać uwagę na domniemane uchybienia strony przeciwnej oraz mówić o braku symetrii pomiędzy wsparciem udzielanym mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii w Niemczech. Pojęcie "symetrii" jest chętnie używane przez polskich polityków, nie jest ona wszakże celem przynajmniej dla niektórych polskich organizacji w Niemczech, jak w 2016 roku podczas debaty w Opolu stwierdził Wiesław Lewicki, szef Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech. Jego zdaniem sytuacja i historia obu grup są tak diametralnie różne, że osiągnięcie symetrii wydaje się nierealne.

Dlatego też i strona polska, odnosząc się do sytuacji mniejszości niemieckiej, nie przypomina "symetrycznie" o tym, że zwłaszcza w dwóch istotnych obszarach Polonia w Niemczech uzyskała znacznie większe postępy. Powstało już bowiem centrum dokumentacyjne Polonia, które nazywa się "Porta Polonica" i jest ulokowane w Bochum. Koszty renowacji "Domu Polskiego", wynoszące prawie milion euro, w którym będzie mieściło się centrum, przejął rząd Nadrenii Północnej-Westfalii oraz rząd federalny. Polacy żyjący w Niemczech mają więc konkretne, krótkoterminowe widoki na własne muzeum i centrum dokumentacyjne. Podobnie, z corocznego dofinansowania udzielanego z budżetu federalnego utrzymywane jest biuro Polonii w Berlinie, dzięki czemu organizacje polskie działające w stolicy Niemiec mają stałego przedstawiciela.

Także w obszarze edukacji sytuacja Polaków w Niemczech wyraźnie się poprawia, czego najlepszym przykładem może być Nadrenia Północna-Westfalia, gdzie na lekcje języka polskiego jako języka kraju pochodzenia uczęszcza w szkołach już 4600 dzieci i młodzieży, czyli o 10% więcej niż w roku ubiegłym. To, że takie nauczanie nie jest prowadzone na wszystkich terenach zamieszkanych przed Polaków, stanowi oczywisty mankament, który jednak nie może być przytaczany jako argument przemawiający za generalną niechęcią Niemiec do promowania języka pol-

Polsko-niemieckie rozmowy okragłego stołu dotyczące sytuacji MN i Polonii już dawno więc powinny były zostać podjęte. Długa przerwa sprawiła, że realizacja niektórych przedsięwzięć w ogóle się nie rozpoczęła, a inne zostały potraktowane raczej po macoszemu. Zwłaszcza mniejszość niemiecka ma poczucie bycia pozostawioną na lodzie, jeśli chodzi o jej potrzeby i postulaty, w związku z czym na ostatnim zgromadzeniu delegatów Zwiazku Niemieckich Stowarzyszeń zarzad otrzymał zielone światło w kwestii ewentualnego opuszczenia okrągłego stołu w przypadku, gdyby rozmowy nie dawały perspektyw na podjęcie konkretnych działań. Zapewne wszyscy mają nadzieję, że do tego nie dojdzie, jednak sama nadzieja tu nie wystarczy.

Rudolf Urban

### Walzen: Verein Schlesischer Landfrauen feiert Jubiläum

# Frauen aus Schlesien erobern Europa

Vor 25 Jahren haben Ursula Trinczek, Otylia Skoczylas, Gertrud Drost und Elżbieta Graba den Verband Schlesischer Landfrauen als selbständigen Verband gegründet. In dieser Zeit haben die Landfrauen nicht nur ihre ländlichen Traditionen gepflegt, sondern sich weitergebildet, sind gereist und wurden sogar Gegenstand wissenschaftlicher Untersuchungen.

lles ist der ersten Vorsitzenden Alles 1st der eisten vorsitzen. Sie Ursula Trinczek zu verdanken. Sie hat zuerst den Schlesischen Bauernverband Kreis Neustadt gegründet, bei der Hauptversammlung des Bauernverbandes 1990 in Kotulin wurde sie zur Vertreterin des Bauernverbandes für Frauenangelegenheiten gewählt. "Wir sind mit den Frauen oft nach Deutschland gefahren, und dort haben wir einiges gelernt, wie beispielsweise Dorferneuerung geht, wie man das am besten macht, und so nahm diese Initiative in Schlesien ihren Anfang", erinert sich Ursula Trinczek.

### **Vom Bauern-zum Frauenverband**

"Wir hatten bei uns auch einen Berater aus Deutschland, und der sagte mir, die Männer sind nicht so aktiv wie die Frauen, wir sollen doch einen Frauenerband gründen. Die Frauen vom Schlesischen Bauernverband wären die ersten Mitglieder. Da musste ich überlegen, denn einen Verband zu gründen, ist nicht so einfach, man muss Mittel haben, eine Satzung schreiben, aber er hat uns Hilfe versprochen. Er hatte noch einen Übersetzer mit, und zu dritt haben wir die Satzung dann geschrieben", so Trinczek, die am 18. März 1994 die Generalversammlung der Gründer des Verbandes Schlesischer Landfrauen in Deutsch Müllmen (Wierzch) einberufen hat. Anwesend waren ca. 80 Landfrauen, aus jedem Landkreis einige Vertreterinnen. "Schwierigkeiten hatten wir fast keine. Mit der Gründung der deutschen Minderheit und des Bauernverbandes war es schwierig, da habe ich sogar Drohbriefe bekommen, aber mit dem Frauenverband war es einfach, denn die polnischen Behörden waren ja auch daran interresiert, als wir mit der Initiative der Dorferneuerung angefangen haben, das war etwas Neues für sie", so die erste Vorsitzende des Verbandes Schlesischer Landfrauen Ursula Trinczek. Heute zählt der Verband ca. 30 Kreise, die in den Woiwodschaften Oppeln und Schlesien tätig sind. Vor Kurzem ist ein neuer Kreis des Groß Strehlitzer Landes dazu

### Feier zum 25-jährigen Bestehen

Am Samstag lud der Verband Schlesischer Landfrauen seine Mitglieder und Vertreter von Partnerorganisationen nach Walzen ein, wo das 25-jährige Bestehen des Verbandes Schlesischer Landfrauen gefeiert wurde. Nach der Heiligen Messe in der Kirche des Heiligen Valentin begaben sich die Gäste ins Walzener Gemeindekulturzentrum, wo viele Frauen vom Verein noch vor der Messe selbstgebackenen Kuchen hergebracht haben, den sie nun mit Kaffee und ihren Freundinnen von nah und fern verzehren konnten.

Im großen Saal des Gemeindekulturzentrums ging es dann weiter. Maria Żmija-Glombik, die seit 2010 Vorsitzende des Verbandes Schlesischer Landfrauen ist, stellte kurz die breite Tätigkeit ihres Verbandes vor und nahm im Nachhinein unendlich viele Gratulationen von Vertretern der Organisationen der deutschen Minderheit, der polnischen Mehrheit und den Partnerorganisationen aus Deutschland entgegen. "Frauen sind nicht mehr kostenlose Feldarbeiter auf dem Bauernhof, sie machen Buchhaltung für den Bauernhof, gründen kleine Verarbeitungsbetriebe für landwirtschaftliche Produkte aus dem Garten oder Obstgarten und vieles mehr.



Vorstand des Verbandes Schlesischer Landfrauen mit der Gründerin und ersten Vorsitzenden des Verbandes Ursula Trinczek (erstre von rechts)

**Der Verband** Schlesischer Landfrauen steht nicht nur für kochen, backen und Handarbeit.

Sie müssen sich mit Computer und Co. auskennen. Der Verband Schlesischer Landfrauen organisiert verschiedene Kurse und Workshops, um den Frauen die Möglichkeit zur Weiterentwicklung zu geben" sagt Maria Żmija-Glombik.

### **Reinland-Pfalz**

Die Zusammernarbeit mit den Frauenverbänden aus Deutschland ist Ursula Trinczek zu verdanken. "Zu erst kam eine Dame aus Reinland Pfalz, die sich anschauen wollte, ob eine Zusammenarbeit zustande kommt. Hier hat sie gesehen, wie unsere Landfrauen arbeiten, was sie machen, ich habe ihr das alles in verschiedenen Gegenden von Schlesien gezeigt. Und Sie war entzückt davon, wie es mit den Landfrauen hier vorwärts geht. Die Partnerschaft mit den Landfrauen aus Reinland-Pfalz und Rheinland-Nassau wurde dann am 27. Oktober 2000 in Mainz in der Staatskanzlei unterschrieben", freut sich Trinczek. "Wir verfolgen gemeinsame Interessen und Ziele. Wir wollen uns gegenseitig unterstützen und voneinander lernen. Das Verbindende ist, dass wir uns für die Landwirtschaft, den ländlichen Raum und die Traditionen interresieren, da wollen wir uns gegenseitig unterstützen", sagt Marita Frieden, Geschäftsführerin der Landfrauen Reinland Pfalz.

Dank der Zusammenarbeit der Landkreise Krappitz und Altenkirchen ist die Zusammenarbeit der Schlesischen Landfrauen mit dem Landfrauenverband Frischer Wind e.V. aus Altenkirchen sehr intensiv, gemeinsam haben sie das Buch "Westerwälder Wind trifft Schlesisches Himmelreich" herausgegeben, in dem u.a. Rezepte und Reisetipps der beiden Landkreise beschrieben sind. "Die Arbeit an dem Buch dauerte drei Jahre. Wir treffen uns jedes Jahr und versuchen uns ein Projekt zu überlegen, das wir gemeinsam durchführen. Wir versuchen auch gemeinsame Reisen zu machen mit einem thematischen Hintergrund, beispielsweise waren wir mit den jeweiligen örtlichen Abgeordneten, die im EU-Parlament tätig sind, in Brüssel, um dort das politische Leben kennenzulernen", sagt Gerlinde Eschemann vom Landfrauenverband Frischer Wind e.V.

Die Landfrauen aus beiden Ländern telefonieren oft miteinander, auch bei Veranstaltungen nehmen sie gegenseitig mit eigenem Stand teil, wo regionale Produkte präsentiert werden, wie bei den letztjährigen Herbsttischen in Krappitz. "Wir besuchen uns fast ausschließlich in den Familien, wir werden hier zu Hause aufgenommen und nehmen die Besucherinnen aus Schlesien bei uns auf. So lernen wir das Leben życieli Związku Śląskich Kobiet Wiejund die Kultur hautnah kennen, mit gutem Essen, was Landfrauen ja schon immer bewegt hat, es ist eine Basis für Gemeinsamkeiten", so Eschemann.

Der Verband Schlesischer Landfrauen steht aber nicht nur fürs Kochen, Backen, für Handarbeit und das Weitergeben von Traditionen an die junge Generation. Die Ortsverbände in Dolna (Dollna) und Kerpien (Kerpen) organisieren seit einigen Jahren Volleyball-Turniere für Frauen über 30. Die Frauen vom Verband unternehmen auch viele Reisen: Auf Einladung des Sejm-Abgeordneten Ryszard Galla waren sie schon zwei Mal im polnischen Parlament und fahren ganz gerne nach Tschechien in die Thermalbäder. Sie besuchten schon halb Europa, wie Deutschland, Italien, Griechenland, Ungarn, Monaco und Frankreich. Auch in Polen reisen sie viel und nehmen dort Kontakte mit anderen Frauenorganisationen auf. Dieses Jahr geht es in die Kaschubei. Die breite, 25-jährige Tätigkeit des Verbandes Schlesischer Landfrauen wurde auch schon in zwei Masterarbeiten beschrieben, momentan entsteht an der Oppelner Universität sogar eine Doktorarbeit über den Verband unter der Leitung von Profesor Teresa Smolińska.

Walce: Jubileusz Związku Śląskich Kobiet Wiejskich – Kobiety ze Śląska podbijają Éuropę

25 lat temu Ursula Trinczek, Otylia Skoczylas, Gertrud Drost i Elżbieta Graba założyły Związek Śląskich Kobiet Wiejskich, jako samodzielną organizację. W tym czasie członkinie związku nie tylko pielęgnowały swoje wiejskie tradycje, lecz także dokształcały się, podróżowały oraz stały się nawet obiektem badań naukowych.

W szystko to zawdzięczają pierwszej przewodniczącej związku, Ursuli Trinczek, która najpierw założyła oddział powiatowy Związku Rolników Śląskich w Prudniku, a podczas walnego zebrania ZRŚ w 1990 roku w Kotulinie została wybrana na przedstawicielkę tej organizacji do spraw kobiet. - Często jeździłyśmy z paniami ze związku do Niemiec, gdzie sporo się nauczyłyśmy, np. jak to wygląda z odnową wsi, jak to najlepiej robić i w ten sposób inicjatywę udało się przenieść na śląski grunt – wspomina Ursula Trinczek.

### Od związku rolników do związku kobiet

Mieliśmy u siebie także doradcę z Niemiec, który powiedział mi, że mężczyźni nie sa tak aktywni jak kobiety, powinniśmy więc założyć stowarzyszenie kobiet, którego pierwszymi członkiniami byłyby panie należace do Zwiazku Rolników Śląskich. Musiałam się zastanowić, bo założenie organizacji to nie jest taka prosta sprawa, trzeba mieć środki, napisać statut, ale on obiecał nam pomóc. Miał też ze sobą tłumacza, więc statut napisaliśmy w trójkę – mówi Trinczek, która 18 marca 1994 roku zwołała generalne zgromadzenie zało-

skich w Wierzchu (Deutsch Müllmen). Przybyło na nie około 80 kobiet wiejskich, po kilka przedstawicielek z każdego powiatu. – Trudności prawie nie mieliśmy w porównaniu z założeniem organizacji mniejszości niemieckiej czy związku rolników, kiedy to dostawałam nawet listy z pogróżkami, ale ze związkiem kobiet poszło łatwo, gdyż władze polskie też wykazały zainteresowanie. Gdy na przykład zaczęliśmy realizować inicjatywe odnowy wsi, to było dla nich coś nowego – mówi pierwsza przewodnicząca Związku Śląskich Kobiet Wiejskich Ursula Trinczek.

Dziś związek liczy około 30 kół, które działają na terenie województw opolskiego i śląskiego, a niedawno doszło nowe koło, reprezentujące ziemię strzelecką.

W sobote Związek Śląskich Kobiet Wiejskich zaprosił swoje członkinie oraz przedstawicieli organizacji partnerskich do Walc, gdzie świętowano 25-lecie istnienia związku. Po mszy świętej odprawionej w kościele św. Walentego goście udali się do Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach, gdzie wiele pań ze stowarzy szenia jeszcze przed mszą przyniosło własnoręcznie upieczone ciasta, które popijając kawą, miały okazję spożyć wraz z koleżankami z bliska i daleka.

Obchody kontynuowano w dużej sali Gminnego Ośrodka Kultury. Maria Żmija-Glombik, która od 2010 roku pełni funkcję przewodniczącej Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, przedstawiła pokrótce szeroką działalność związku, zaś po zakończeniu sprawozdania zebrała niezliczoną ilość gratulacji od przedstawicieli organizacji mniejszości niemieckiej, większości polskiej oraz organizacji partnerskich z Niemiec. Kobiety nie są już darmowymi robotnicami polowymi w gospodarstwie, zajmują się księgowością gospodarstwa, zakładają niewielkie przetwórnie produktów rolnych pochodzących z ogrodu czy sadu i angażują się na wiele innych sposobów. Muszą się też znać na komputerach itp. Ponadto Związek Śląskich Kobiet Wiejskich organizuje różne kursy i warsztaty, aby dać kobietom możliwość dalszego rozwoju – mówi Maria Żmija-Glombik.

### Nadrenia-Palatynat

Współpracę z organizacjami kobiecymi z Niemiec związek zawdzięcza Ursuli Trinczek: – Najpierw przyjechała pewna pani z Nadrenii-Palatynatu, która chciała przyjrzeć się możliwościom nawiązania współpracy. Będąc tu, zobaczyła, jak nasze wiejskie kobiety pracują, co robia, ja jej to wszystko pokazałam w różnych okolicach Ślaska, a ona była zachwycona postępami osiąganymi przez tutejsze wiejskie kobiety. Podpisanie umowy partnerskiej z organizacją kobiet z Nadrenii-Palatynatu i Nadrenii--Nassau miało miejsce 27 października 2000 roku w Mainz w gmachu kancelarii państwowej – mówi z satysfakcją Ursula Trinczek. – Mamy wspólne interesy

i cele. Pragniemy się wzajemnie wspierać i uczyć się od siebie nawzajem. Łączy nas to, że interesujemy się rolnictwem, terenami wiejskimi oraz tradycjami, w tych obszarach chcemy sobie nawzajem pomagać – mówi Marita Frieden, sekretarz związku kobiet wiejskich z Nadrenii--Palatynatu.

Dzięki współpracy powiatów krapkowickiego i Altenkirchen Związek Śląskich Kobiet Wiejskich bardzo intensywnie współpracuje z organizacją kobiet wiejskich Landfrauenverband Frischer Wind e.V. z Altenkirchen, a jednym z owoców tej współpracy jest wspólnie wydana książka pt. "Westerwälder Wind trifft Schlesisches Himmelreich", która zawiera m.in. przepisy kulinarne oraz informacje turystyczne obu powiatów. – Praca nad książką trwała trzy lata. Spotykamy się co roku i staramy się obmyślać projekty, które chciałybyśmy wspólnie zrealizować. Staramy sie też organizować wspólne wyjazdy mające tło tematyczne, na przykład byłyśmy z poszczególnymi lokalnymi posłami Parlamentu Europejskiego w Brukseli, aby zapoznać się tam z życiem politycznym - mówi Gerlinde Eschemann z Landfrauenverband Frischer Wind e.V.

Kobiety wiejskie z obu krajów często rozmawiają ze sobą przez telefon, a odwiedzając się w ramach różnych imprez, uczestniczą w nich z własnym stoiskiem, na którym prezentują regionalne produkty, jak choćby podczas ubiegłorocznego kiermaszu jesiennego w Krapkowicach. - Odwiedzamy się prawie wyłącznie w rodzinach, jesteśmy tu przyjmowane w domach, a u siebie przyjmujemy koleżanki przyjeżdżające ze Śląska. W ten sposób poznajemy życie i kulturę w bezpośredni sposób, przy dobrym jedzeniu, dowiadujemy się, co wiejskie kobiety nurtuje, to jest podstawa do tworzenia wspólnych płaszczyzn – uważa Eschemann.

Związek Śląskich Kobiet Wiejskich to jednak nie tylko gotowanie, pieczenie, robótki ręczne czy przekazywanie tradycji młodemu pokoleniu. Od kilku lat lokalne oddziały w Dolnej (Dollna) i Kierpieniu (Kerpen) organizują turnieje siatkówki dla kobiet po trzydziestce. Panie ze związku często udają się też w podróże. Na zaproszenie posła na Sejm Ryszarda Galli były już dwa razy w polskim parlamencie, lubią też jeździć do Czech, do łaźni termicznych. Odwiedziły już pół Europy, np. Niemcy, Włochy, Grecję, Węgry, Monako czy Francję. Także w Polsce dużo podróżują, nawiązując przy okazji kontakty z innymi organizacjami kobiet. W tym roku pojada na Kaszuby. Szeroka, 25-letnia działalność Związku Śląskich Kobiet Wiejskich została też już opisana w dwóch pracach magisterskich, a w tej chwili na Uniwersytecie Opolskim pod kierunkiem prof. Teresy Smolińskiej powstaje nawet praca doktorska traktująca o historii i działalności związku.

Manuela Leibig

Polen/Deutschland: Beide Nationen stehen sich näher als man denkt

# Nachbarschaft in Zahlen

Deutsche und Polen sind sich dessen bewusst, dass der Zweite Weltkrieg weiterhin einen Einfluss auf die gemeinsamen Beziehungen hat, obwohl die Deutschen diesen Einfluss seltener wahrnehmen. Beide Gesellschaften unterscheiden sich jedoch immens in der Bewertung der Außenpolitik der Vereinigten Staaten und ihres Präsidenten, wie aus der neusten Untersuchung zur öffentlichen Meinung in der Serie "Deutsch-Polnisches Barometer" des Instituts für öffentliche Angelegenheiten (ISP) der Konrad-Adenauer-Stiftung und der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit hervorgeht.

30 Jahre nach den ersten teilweise freien Wahlen zum polnischen Sejm sind die Polen geteilter Meinung darüber, ob der Beitrag ihres Landes zum Sturz des Kommunismus und zum demokratischen Wandel in Mittel- und Osteuropa von der internationalen Öffentlichkeit ausreichend anerkannt worden ist. Die größte Gruppe der Befragten (41%) vertritt die Ansicht, dass dies nicht der Fall ist, während 35 Prozent eine angemessene Anerkennung wahrnehmen. "Die Deutschen ihrerseits tun sich schwer mit der Einschätzung des Beitrages Polens zum Sturz des Kommunismus und zum demokratischen Wandel in Mittel- und Osteuropa. Die größte Gruppe der deutschen Befragen (42%) erkennt einen polnischen Beitrag, doch ein gutes Drittel bewertet den Beitrag der Polen weder als wichtig noch als unwichtig, und 10 Prozent der Befragten können einen Beitrag sogar nur wenig bis gar nicht erkennen", beschreibt Dr. Agnieszka Łada vom Institut für öffentliche Angelegenheiten, Autorin der Studie, die Ergebnisse. "Das zeigt, wie sehr sich die Wahrnehmung der neusten Geschichte in beiden Länder unterscheidet. Es zeigt auch, dass die Vermittlung der gemeinsamen Geschichte notwendig ist."

80 Jahre nach dem **Ausbruch des Zweiten** Weltkriegs sinkt der Anteil der Befragten, die dessen Einfluss auf die deutsch-polnischen Beziehungen als noch immer stark betrachten.

### **Zweiter Weltkrieg**

Das diesjährige Barometer weist ebenfalls darauf hin, dass 80 Jahre nach dem Ausbruch des Zweiten Weltkrieges sowohl die Deutschen als auch die Polen nach wie vor dessen Einfluss auf die gegenseitigen Beziehungen wahrnehmen, doch die Zahl jener Befragten, die diesen Einfluss als stark bezeichnen, geht zurück. In Deutschland ist deren Anteil seit dem Jahr 2008 bis heute von 34 auf 22 Prozent gesunken, in Polen von 43 auf 32 Prozent. Hingegen sehen 19 Prozent der Deutschen sowie 14 Prozent der Polen gar keinen Einfluss



Die deutsch-polnische Grenze ist längst nur noch ein Strich auf der politischen Landkarte Europas

der Kriegsgeschehnisse auf die gegenwärtigen Beziehungen. Agnieszka Łada macht darauf aufmerksam, dass sich allerdings die Meinungen dahingehend unterscheiden, ob das Leid und die Opfer, die Polen im Laufe seiner Geschichte auferlegt wurden, von der internationalen Öffentlichkeit nicht ausreichend anerkannt worden sind. den hat.

Fast die Hälfte der polnischen Befragten (46%) denkt, dass dies nicht geschehen sei, während auf deutscher Seite im Verhältnis weniger als halb so viele Befragte (21%) dieser Meinung sind. Eine deutliche Mehrheit der Deutschen (62%) findet stattdessen, dass dieses Leid ausreichend Anerkennung gefun-

20 Jahre nach Polens NATO-Beitritt und 15 Jahre nach dem Beitritt zur EU bewerten die Polen diese Ereignisse für die politische und wirtschaftliche Stabilität in Europa sehr positiv. Ebenfalls hat die Mehrheit der Deutschen zu diesem Thema eine positive Meinung.

### Weltpolitik

"Angesichts der Herausforderungen, vor denen Europa, also auch die deutsch-polnische Zusammenarbeit, steht, haben wir dieses Jahr auch nach polnischen und deutschen Einschätzungen des Beitrags der Schlüsselakteure der Weltordnung zu ihrer Stabilisierung gefragt", sagt die Autorin der Untersuchung. "Die Ergebnisse zeigen, dass sie im Falle der Europäischen Union, denen Russlands und Chinas ähnlich sind, bei den Vereinigten Staaten aber sind sie grundverschieden." Vergleichbar ge-staltet sich das Verhältnis zu den Weltführern: Die Polen bewerten Donald Trump sehr viel besser (47% positiv) als die Deutschen (15%). Die Deutschen ihrerseits bewerten Emmanuel Macron am besten(68%), gefolgt von ihrer eigenen Regierungschefin (61%). Die Polen nehmen Angela Merkel häufiger positiv wahr (48%), nicht so gut aber den französischen Staatspräsidenten (39%). Wladimir Putin bekommt eine positive Bewertung bei 18% der Polen und 29% der Deutschen.

Die Untersuchung zeigt, dass Polen und Deutsche den aktuellen Stand der deutsch-polnischen Beziehungen ähnlich einschätzen: 59% der Polen und 60% der Deutschen sehen die Beziehungen als gut und nur 23% der Polen und 27% der Deutschen als eher schlecht.

Werbung / Reklama

### Tickets zu verlosen!



Toby aus München lädt am 7. Juli zu sichtigt). Einsendeschluss ist der 24. Juni (es 2 x 2 Tickets für unsere Leser.

Was mussen Sie tun? Ganz einfach: Den 🛮 schicken. Coupon ausfüllen und an die Redaktion zu- Unter allen eingesandten Coupons rückschicken (Kopien werden nicht berück- losen wir zwei aus.

Schlesiens größter Schlagergala in eiz zählt das Datum des Poststempels). Unsere **nem neuen Format ein.** Diesmal treten E-Paper-Leser können sich ebenfalls an der deutsche Schlagerstars im Oppelner Amphi- Verlosung beteiligen. Jeder E-Paper-Abontheater auf und das Wochenblatt.pl verlost nent kann eine E-Mail mit seinen Kontaktdaten an die Adresse r.urban@wochenblatt.pl

### Wir wünschen viel Glück!

# Gewinne Tickets für zwei Personen für die Gala mit Toby aus München am 7. Juli ...Postleitzahl:

Schlesiens größte Schlagergala

### **Darmstadt: Deutsches Polen-Institut mit neuem Leiter**

### Neuer Wind

Das Kuratorium des Deutschen Polen-Instituts hat Dr. Peter Oliver Loew zum Nachfolger von Prof. Dr. Dieter Bingen gewählt, der das **Deutsche Polen-Institut seit 1999** leitet. Prof. Bingens Amtszeit endet mit dem Eintritt in den Ruhestand Ende September 2019.

Dr. Loew hat sich gegen mehrere Mitbewerberinnen und Mitbewerber aus Deutschland und Polen durchgesetzt, die sich nach der öffentlichen Ausschreibung im Herbst 2018 um die Leitung des Instituts beworben hatten. Darmstadts Oberbürgermeister Jochen Partsch, der zugleich der Vorsitzende des Kuratoriums des Instituts ist, ist davon überzeugt, dass mit Dr. Peter Oliver Loew ein hervorragender Kandidat ausgewählt wurde, der die Arbeit des Deutschen Polen-Instituts künftig mit seiner Fachkenntnis und großem Engagement gestalten wird.

Peter Oliver Loew ist seit 2002 Stellvertreter des Direktors des Deutschen Polen-Instituts in wissenschaftlichen Fragen. 1967 in Frankfurt am Main geboren, studierte er Osteuropäische Geschichte, Slavistik und Volkswirtschaft in Nürnberg, Freiburg und Berlin. Er promovierte über die Geschichte Danzigs im 19. und 20. Jahrhundert und hat sich 2014 an der TU Dresden habilitiert. Loew beschäftigt sich mit den unterschiedlichsten Aspekten Polens sowie der deutsch-polnischen Beziehungen in Geschichte und Gegenwart, wobei seine Interessen von Operetten bis zur Demographie, von Migrationsgeschichte bis zu Kulturtransfer reichen. Zu seinen wichtigsten Veröffentlichungen zählen: "Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland" (München 2014); "Danzig. Biographie einer Stadt" (München 2011). Er hat daneben eine



Vielzahl von Texten aus dem Polnischen übersetzt.

Das Deutsche Polen-Institut wurde 1980 gegründet und pflegt die Beziehungen zum Nachbarland Polen durch sein Programmangebot vorwiegend in Deutschland. Leitziel für die Tätigkeit ist es, das Wissen über Polen als ein Kernland europäischer Kultur in Geschichte und Gegenwart und über Polen migracji po transfer kulturowy. Do jego als wichtigen Partner Deutschlands in der europäischen Politik zu erweitern.

Darmstadt: Niemiecki Instytut Spraw Polskich ma nowego dyrektora – Nowy wiatr?

Kuratorium Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich (DPI) wybrało dr. Petera Olivera Loewa na następcę prof. dr. Dietera Bingena, pełniącego funkcję dyrektora instytutu od 1999 roku. Kadencja prof. Bingena skończy się wraz z jego przejściem na emeryturę pod koniec września 2019 roku.

Dr Loew zwyciężył w konkurencji z kilkoma kontrkandydatami z Niemiec i Polski, którzy w efekcie przetargu zorganizowanego jesienią 2018 roku ubie-

gali się o stanowisko dyrektora instytutu. Nadburmistrz miasta Darmstadt Jochen Partsch, który pełni zarazem funkcję przewodniczącego kuratorium instytutu, jest przekonany, że w osobie dr. Petera Olivera Loewa wybrany został znakomity kandydat, który będzie kształtował działalność Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w oparciu o posiadaną wiedzę fachową oraz duże zaangażowanie.

Peter Oliver Loew pełni od 2002 roku funkcję zastępcy dyrektora Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich ds. naukowych. Urodzony w 1967 roku we Frankfurcie nad Menem, studiował historie wschodnioeuropejską, slawistykę oraz ekonomię polityczną w Norymberdze, Fryburgu i Berlinie. Obronił pracę doktorską traktującą o dziejach Gdańska w XIX i XX wieku, a w 2014 roku habilitował się na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. Loew zajmuje się najróżniejszymi aspektami związanymi z Polską oraz relacjami polsko-niemieckimi w przeszłości i czasach obecnych, przy czym jego zainteresowania sięgają od operetki po demografię, od dziejów najważniejszych publikacji zaliczają się: "Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland" (Monachium 2014) i "Danzig. Biographie einer Stadt" (Monachium 2011). Prócz tego przełożył na język niemiecki bardzo wiele tekstów polskojęzycznych.

Niemiecki Instytut Spraw Polskich powstał w 1980 róku. Placówka pielęgnuje stosunki z sąsiadującą z Niemcami Polską poprzez swoją ofertę programową realizowaną głównie na terenie Niemiec. Przewodnim celem działalności instytutu jest rozwijanie wiedzy o Polsce jako jednym z centrów kultury europejskiej w przeszłości i czasach współczesnych oraz o Polsce jako ważnym partnerze Niemiec w polityce europejskiej.



Allenstein: Aus der Geschichte einer Stadt

# Spuren der Vergangenheit

Früher einmal wurden viele Denkmäler und historische Objekte aus deutscher Zeit des Ermlandes und Masurens als etwas Fremdes angesehen. Heute betrachten immer mehr Menschen dieses Erbe auch als unser eigenes und begegnen dem hier einst Erschaffenen mit Respekt.

Unter den zahlreich vorkommenden interessanten Orten der deutschen Zivilisation sei diesmal das sieben Kilometer von Allenstein entfernte Dorf Wadang (Wadąg) den Wochenblatt-Lesern empfohlen. Es ist 16 Jahre älter als Allenstein. Mehr noch, es gehört zu den ältesten Ortschaften im südlichen Ermland. Gegründet wurde es im Jahr 1337 von Johannes und Paulus aus dem Schulzendorf Altwartenburg, dem heutigen Barczewko. Zu jener Zeit war es ein kleines Städtchen, das von Litauern restlos geplündert und niedergebrannt wurde. Wiederaufgebaut wurde es ein paar Kilometer weiter, aber bereits als Wartenburg (Barczewo).

1339 entstanden in Wadang ein Sägewerk und eine Mühle. Man baute eine Brücke über einen Fluss, auf dem entlang die wichtigste Route aus Allenstein nach Königsberg (Królewiec) über Guttstadt (Dobre Miasto), Heilsberg (Lidzbark Warmiński) und Bartenstein (Bartoszyce) führte. In das Dorf kam eine Vielzahl von Interessenten, um dort Holz und Mehl zu kaufen. Von dort holte man Bretter für den Bau von Häusern im neugegründeten Allenstein.

Während des Krieges zwischen Polen und dem Deutschen Orden in den Jahren 1519 bis 1521 wurde das Dorf zerstört. Doch bereits im 16. Jahrhundert wurde dort ein Wirtshaus gebaut und die Wiederbesiedlung des teilweise **Die Allensteiner** betrachten Wadang ebenso wie Allensteins **Vorkriegsbewohner** als Ferien- und Erholungsdorf.

verlassenen Ortes kam nun in Schwung. Neben der Mühle entstand zudem eine

1715 beschloss die Familie Hempel, die diese Anlagen besaß, die Mühle in Wadang um eine Papierherstellung auszubauen. Es sollte die zweite Papierschöpferei im Ermland nach dem 15 Jahre zuvor gegründeten Betrieb in Wusen (Osetnik) bei Mehlsack (Pienieżno) werden. Der erste Meister der weißen Kunst in der Wadanger Papiermühle war Johannes Andres Hempel. Das Papier war in ganz Preußen sowie im Königreich Polen bekannt. Zu Beginn des 19. Jahrhunderts zählte die Papiermühle zu den führenden und modernsten Betrieben der Region. Man produzierte dort zehn verschiedene Papiersorten, darunter das hochwertige "Königspapier" für den Druck von Landkarten und das Pressen von Kupferstichen sowie Notenpapier.



Valdhaus, Ansichtskarte von 1925

Letzteres war ein sehr seltenes Produkt in Ostpreußen. Nachdem 1843 eine moderne Papierfabrik in Tilsit (Tylża), heute Sowetsk in der russischen Oblast Kaliningrad, eröffnet wurde, verlor der Betrieb in Wadang nach und nach an Bedeutung.

In dem sich schnell entwickelnden Allenstein gab es zunehmend großen Bedarf an Strom, welcher anfänglich aus einem Kraftwerk an der Alle (Łyna) kam. In Wadang gab es alles. Eine Staustufe und Baulichkeiten. In den Räumlichkeiten der ehemaligen Papierfabrik wurde ein zweites Kraftwerk in Betrieb genommen. Dieses besitzt einen historischen wassertechnischen Komplex aus der Vorkriegszeit, bestehend aus einem Siemens-Generator und einer Kaplan-

Voith-Turbine. Der Strom speiste eine Straßenbahntraktion und Laternen und der Überschuss wurde für die Beleuchtung exklusiver Wohnungen und für die sich entwickelnde Industrie verwendet.

1910 eröffnete Karol Oschinsky am Rande des Allensteiner Stadtwaldes das Waldhaus "Neu Wadang", das sich bis zum heutigen Tag erhalten hat. Es befanden sich dort eine Gaststätte, Ferienzimmer, Wirtschaftsräume und Garagen für Motorisierte. Es war ein Ort der sonntäglichen Massenerholung für die Allensteiner. Es war berühmt für vorzüglichen Hefekuchen und Milch (von Kühen der norwegischen Rasse). Heute hat das ermländisch-masurische Zentrum für landwirtschaftliche Beratung in dem Waldhaus seinen Sitz.

In jenen Jahren lebten in dem Dorf etwa 70 Menschen, die vor allem in den dortigen Betrieben und den beiden Wirtshäusern arbeiteten. 1933 zählte das Dorf bereits 133 Einwohner und 1939 waren es 130.

Als ich in den Sechzigerjahren nach Allenstein kam, standen in Wadang damals nur einige weniger Häuser neben dem Kraftwerk am Fluss. In die benachbarten Dörfer Köslienen (Kieźlin), Stolpen (Słupów) und Micken (Myk) führten weitläufige Felder, die mehrheitlich von der Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft Kieżliny bebaut wurden.

Die Ortschaft wird kontinuierlich ausgebaut. Es ist dort eine neue Wohnsiedlung entstanden und die Zahl der Bevölkerung hat sich verdreifacht. Die Allensteiner betrachten Wadang ebenso wie Allensteins Vorkriegsbewohner als Ferien- und Erholungsdorf. Man benutzt dabei einen über 100 Jahre alten Spazierweg, der von Jakobsberg (Jakubowo) über einen Wald bis nach Wadang führt. Man nimmt auch an Paddeltouren entlang der Wadang teil und fährt unterwegs unter einer schönen Bogenbrücke, die es auf der Landstraße von Allenstein nach Diwitten (Dywity) gibt. Nach wie vor dient ihnen das Spitzenwasserkraftwerk und das Abwasserpumpwerk. Nur die Holzbrücke wurde durch eine Betonbrücke ersetzt und das Sägewerk und die Ölmühle wurden stillgelegt. Von den Wirtshäusern fehlt inzwischen ebenfalls jede Spur.

Was das Dorf betrifft, so ist es jetzt eine große Schlafstätte für Allenstein. Alfred Czesla

### Niederschlesien: Verbindungsbüro in Dresden geplant Noch näher an Sachsen rücken





Die Woiwodschaft Niederschlesien plant ein Büro in Dresden. Dafür gibt es eine guten Grund: Es gibt wichtige Berührungspunkte zwischen den Regionen, zum Beispiel die Sonderkommission KfZ, in der die Polizei vor allem bei der Bekämpfung von Autodiebstählen grenzüberschreitend zusammenarbeitet.

ie Woiwodschaft Niederschlesien will noch in diesem Jahr ein Verbindungsbüro in Dresden eröffnen. Das kündigte der Marschall der Woiwodschaft, Cezary Przybylski, am 28. Mai an, als er den sächsischen Ministerpräsidenten Michael Kretschmer (CDÛ) in Breslau getroffen hat. Sachsen unterhält dort bereits ein Verbindungsbüro.

Kretschmer war nach Breslau gereist, um das Jubiläum 20 Jahre Regionalpartnerschaft zwischen Niederschlesien und Sachsen zu begehen. Dabei vereinbarten beide Seiten, ihre Kooperation auszubauen. "20 Jahre erfolgreiche Zusammenarbeit mit Niederschlesien trugen wesentlich dazu bei, dass Polen und Sachsen heute nicht bloß Nachbarn, sondern Freunde sind", erklärte Kretschmer.

Dresdner Neueste Nachrichten/mb

### Ostróda: Trzynasty konkurs piosenki niemieckiej

### Co roku nowy talent

Konkurs piosenki niemieckiej, który organizuje Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej "Jodły" w Ostródzie, odbył się 8 czerwca, jak zwykle na ostródzkim zamku.

Uczestniczyło w nim około 20 podmiotów artystycznych, czyli solistów, duetów i zespołów, w sumie około 90 osób. Nieco mniej niż zwykle, co było skutkiem kwietniowych strajków nauczycieli. Nie było bowiem komu przygotować uczniów do występów. Úczestnicy jak zwykle postawili na znane szlagiery i klasykę piosenki dziecięcej.

 Poziom artystyczny i językowy uczestników konkursu był w tym roku bardzo wysoki. Wszyscy byli muzykalnie przygotowani znakomicie. Mieli dobrze przećwiczony ruch sceniczny i do tego jeszcze śpiewali wyraźnie i z poprawną niemiecką wymową. Jestem pełna uznania dla pracy, którą uczestnicy konkursu włożyli w przygotowanie do niego, i dla ich nauczycieli - komentuje występy Anna Czajkowska ze stowarzyszenia "Jodły", przewodnicząca jury konkursowego.



Amelia Dubanowska – nowy młody talent, który pojawił się na konkursie w Ostródzie

Objawieniem zeszłorocznego konkursu były Paulina Jamroży, Paulina Szulc i Oliwia Stando, reprezentujące szkołę w Miłomłynie, oraz Amelia Janulis ze Stowarzyszenia "Jodły". Wszystkie one także w tym roku pokazały, że zeszłoroczne nagrody nie były dziełem przypadku. W tym roku pojawił się kolejny nieprzeciętny talent – Amelia Dubanowska, reprezentantka szkoły w Bielicach pow. Nowe Miasto Lubawskie. Amelia zaśpiewała dwie znane piosenki: "Für dich" i "Ohne Grenzen". To był występ przez duże W, tak pod

względem muzycznym, jak i scenicznym. Nie było więc dla nikogo zaskoczeniem, że Amelia wygrała w swojej kategorii wiekowej.

- Lubię śpiewać i śpiewam właściwie od zawsze. Sama się uczę śpiewu i ruchu scenicznego. Językowo przygotowuje mnie Hanna Majas – moja nauczycielka niemieckiego – mówi Amelia.

Duże wrażenie na wszystkich zrobił także występ zespołu Wild, który zaśpiewał znany przebój zespołu ABBA "Super trouper". Podbił nim serca publiczności i członków jury. Grupa działa już trzeci rok i ma już za sobą kilka nagród w konkursach piosenki - w Białymstoku, Suwałkach oraz Lido di Jesolo we Włoszech.

Na uwagę zasługuje także zespół Mikołajczanki z Towarzystwa Kulturalnego Ludności Niemieckiej "Ojczyzna" w Kwidzynie, kierowany przez Alicję Klufczyńską, która gra w nim na akordeonie. Mikołajczanki są na każdym konkursie i zawsze wywożą z niego nagrody.

Organizatorem konkursu było Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej "Jodły" w Ostródzie we współpracy z Centrum Kultury w Ostródzie.

Lech Kryszałowicz

Werbung / Reklama







### **TERMINE**

Jelenia Góra: Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie zaprasza 16 czerwca na wycieczkę turystyczna pod hasłem "Kociołki – skałki – jaskinie" na trasie Piechowice – Jagniątków. Początek o godz. 9.30. Start spod przystanku MZK. Na trasie będzie można zobaczyć m. in. Tron Karkonosza, Złoty Widok, Płoszczań, Kamieniołom. Udział w wycieczce jest bezpłatny.

Katowice: Muzeum Historii Katowic zaprasza do ogladania wystawy porcelany przedwojennej marki "Giesche",



"Czuday", "Huta Franciszka". Obok serwisów, garniturów i bogato zdobionych kompletów śniadaniowych na wystawie znajdziemy przykłady dekoracyjnych wazonów, figurek czy puzderek.

**Zgorzelec**: Zum 250. Geburtstag des Komponisten Joseph Elsner (1769– 1854) aus dem schlesischen Grottkau/ Grodków spielt das Hoffmeister-Quartett Streichquartette von Anton Ferdinand Titz, Josef Elsner und Josef Haydn. Im Mittelpunkt des deutsch-polnisch moderierten Konzerts steht die Kammermusik von Elsner. Das Konzert findet am 27. Juni, um 18.00 Uhr im Kulturhaus in Zgorzelec statt. Der Eintritt ist frei.

Gliwice: Muzeum Miejskie w Gliwicach zaprasza na cykl spotkań poświęconych dwóm "domóm" – miejscom niezwykle ważnym dla każdego wyznawcy judaizmu. To domy "życia", czyli cmentarz, i "zgromadzenia", czyli synagoga. Pierwsze spotkanie, pt. "Dom życia i dom zgromadzenia: o tradycjach górnoślaskich Żydów" odbędzie się 13 czerwca o godz. 18.00 w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich w Gliwicach. Wstęp wolny.

Münsterberg: Museum der Haushaltsgeräte in Münsterberg in Niederschlesien (Ziębice) veranstaltet am 26. Juni um 18.30 Uhr ein Treffen mit der Autorin Dr. Dagmara Adamska. Sie stellt ihr Buch "Dorf-Städtchen-Stadt. Mittelalterliche Siedlungen im Becken der oberen und mittleren Ohle" vor und hält einen Vortrag zum Thema "Die Gründung von Münsterberg und mittelalterlicher Dorfsiedlungen in der Vorstadt". Der Eintritt ist frei.

Namysłów: Towarzystwo Przyjaciół Namysłowa i Ziemi Namysłowskiej zaprasza już teraz na spacer po dawnym Namysłowie. Na trasie zwiedzania znajdą się zarówno zabytki znane wszystkim mieszkańcom, jak i obiekty, które zniknęły z miejskiego krajobrazu przed laty. Spacer odbędzie się 14 września. Początek o godz. 19.00.

### Walzen: Big-Band-Workshop

# Musik verbindet

Im Rahmen der Zusammenarbeit der Kreise Altenkirchen und Krappitz entstand auch eine Zusammenarbeit auf künstlerischer Ebene: Die Big Bands beider Kreise spielen gemeinsame Konzerte.

"Die Big Bands, die größtenteils aus den Schülern und Absolventen der Musikschulen in Krappitz und Altenkirchen bestehen, treffen sich jetzt schon zum vierten Mal. Einmal bei uns und einmal in Deutschland. Dieses Mal hat der Verein für die Dorfentwicklung in Walzen das Projekt beantragt", erklärt Weronika Juraszek vom Landratsamt in Krappitz, die bei der Probe im Kulturhaus in Walzen dabei ist. Die Proben laufen dreisprachig: deutsch, polnisch und englisch. Beide Big Bands bereiten Musikstücke vor, die dann bei der Probe gemeinsam erarbeitet werden. "Das heißt die eine Hälfte kann die Stücke schon, und wir reißen die jeweils andere Hälfte mit", sagt Andrea Kautzmann, die an der Kreismusikschule in Altenkirchen Saxofon und Klarinette unterrichtet und die dortige Big Band leitet.

Ziel des Treffens war nicht nur der gemeinsame Auftritt bei den Tagen der Gemeinde Walzen, sondern auch das Miteinander der Musiker. "Ich finde, Musik ist die beste Möglichkeit, um die ganzen Vorurteile, die auf allen Seiten herrschen, völlig auszuräumen. Wir brauchen keine Worte, wir können einfach mit den Noten auskommen", so Kautzmann. Lukas Kleinfeld aus Altenkirchen ist bei jedem Treffen der Big Bands dabei: "Ich hatte immer viel Spaß und die Menschen hier sind sehr nett", so der Posaunenbläser. Als Damian Kleszcz von dem Projekt erfahren hat, hat er sich den Samstag für die Probe



**Ziel des Treffens** 

Die Big Bands aus den Kreisen Altenkirchen und Krappitz bei der ge

freigehalten. "Erstens treffe ich Freunde aus Altenkirchen wieder. Und zweitens: Die Musik. Ich spiele in Blasorchestern hier bei uns in Schlesien, wo wir für gewöhnlich Polkas und Märsche spielen, und bei den gemeinsamen Auftritten mit der Big Band aus Altenkirchen üben wir etwas unkonventionelle Sachen ein, mehr in Richtung Jazz", so Damian.

### Walce: Warsztaty dla big-bandów – Muzyka łączy

W ramach współpracy powiatów Altenkirchen i Krapkowice zrodziła się między innymi współpraca na płaszczyźnie artystycznej: big-bandy z obu powiatów grają wspólne koncerty.

– Big-bandy, które w większości składają się z uczniów i absolwentów szkół muzycznych w Krapkowicach i Altenkirchen, spotykają się już po raz czwarty. Raz u nas, a raz w Niemczech. Tym razem wniosek o realizację projektu złożyło Stowarzyszenie Rozwoju Wsi w Walcach - wyjaśnia Weronika Jurawar nicht nur der gemeinsame Auftritt bei den Tagen der Gemeinde Walzen, sondern auch das Miteinander der Musiker.

szek ze starostwa w Krapkowicach, która jest obecna na próbie w domu kultury w Walcach. Próby odbywają się w trzech językach: niemieckim, polskim i angielskim. Oba big-bandy przygotowują utwory muzyczne, które są następnie wspólnie opracowywane podczas próby. – To znaczy, jedna połowa już zna utwory, a my porywamy ze sobą drugą stronę – mówi Andrea Kautzman, która uczy gry na saksofonie i klarnecie w Powiatowej Szkole Muzycznej w Altenkirchen i kieruje tamtejszym big-bandem.

Celem spotkania był nie tylko wspólny występ w ramach Dni Gminy Walce, lecz także integracja muzyków. – Uważam, że muzyka to najlepsza możliwość całkowitego wyzbycia się tych wszystkich uprzedzeń, jakie pokutują po obu stronach, bo my nie potrzebujemy słów, wystarczą nam po prostu nuty – doda-je Andrea Kautzman. Lukas Kleinfeld z Altenkirchen uczestniczy w każdym spotkaniu big-bandów: - Zawsze sprawiało mi to dużą przyjemność, a tutejsi ludzie są bardzo mili – mówi puzonista. Kiedy Damian Kleszcz dowiedział się o projekcie, zarezerwował sobie sobotę, by móc wziąć udział w próbie. -Po pierwsze spotykam się z przyjaciółmi z Altenkirchen, a po drugie – muzyka. Gram w orkiestrach detych tu u nas, na Śląsku, gdzie zwykle gramy polki i marsze, zaś podczas wspólnych występów z big-bandami z Altenkirchen ćwiczymy coś niekonwencjonalnego, coś bardziej w kierunku jazzu – mówi

Manuela Leibig

### Rosenberg: Einladung zum zweiten Kreiskonzert der deutschen Minderheit

### Nicci kommt wieder nach Oberschlesien

Schon am 15. Juni findet im Rosenberger Kulturhaus das zweite Kreiskonzert der deutschen Minderheit statt. Star des Abends ist Nicci Schubert aus Görlitz, die schon im letzten Jahr das oberschlesische Publikum während des Kreiskonzertes in Chrosczütz begeisterte.

"Nicci war damals ganz begeistert vom dem Publikum in Chrosczütz und auch überrascht, dass hier alle so gut Deutsch sprechen und auch dass sie so nett empfangen wurde, dass sie schon damals gesagt hat, sie würde gerne wieder bei uns singen. Wir haben also beschlossen sie einzuladen und es hat auch alles gepasst und sie kommt tatsächlich nach Rosenberg", sagt Zuzanna Herud vom Kulturreferat der SKGD, der gemeinsam mit den SKGD-Kreisvorständen alle Kreiskonzerte organisiert. Außer dem Schlagersternchen Nicci werden sich auf der Bühne auch lokale Sänger und Ensembles präsentieren. Als erstes tritt das Blasorchester aus Radlau

auf. Anschließend erobern nacheinander drei oberschlesische Sängerinnen die Bühne: Rafaela Maruska, Vanessa und Maria Honka. Ab 19.30 Uhr treten die Damen aus dem Gesangsensemble Kupskie Echo auf. Star des Abends, Nicci Schubert, wird die Bühne ab 19.30 Uhr rocken mit den Lieblingsschlagern der Oberschlesier. Das ganze beginnt um 17.00 Uhr. "Ich hoffe es kommen wieder ganz viele Fans der deutschen Musik. Wir haben selten hierzulande die Chance Sänger aus Deutschland live zu erleben, das sollte also nochmal zusätzlich eine Motivation sein für alle sich ins Auto zu setzen und am 15. Juni nach Rosenberg zu kommen", ermuntert



Nicci begeisterte das Publikum während des Kreiskonzertes in Chrosczütz letztes Jahr.

Kreiskonzert ist natürlich frei. Es ist übrigens das letzte Kreiskonzert vor der

Zuzanna Herud. Der Eintritt für das Sommerpause. Dann wird erst im September wieder auf Deutsch gesungen.

Bischofsvikar Dr. Peter Tarlinski

16. Juni 2019 Dreifaltigkeitssonntag

1. Lesung: Spr 8,22-31 **2. Lesung:** Röm 5,1-5 Evangelium: Joh 16,12-15

ott ist EINER in drei Personen. Der Geine Gott lebt als Vater, Sohn und Heiliger Geist. Einer sind drei zugleich. Drei gleichberechtigte Wesen bilden zusammen einen Gott. Wir könnten es noch mehrmals hin und her drehen - und werden es doch nicht begreifen können. Gott ist und bleibt für uns Menschen ein Geheimnis. Er lässt sich nur begrenzt mit unseren Worten beschreiben aber nicht erfassen. Die Lesungen

# Wort zum Sonntag aus der Hl. Messe zum Dreifaltigkeits- menschliche Leben fieberhaft gesucht. der Apostel Paulus. Er erklärt es auch Menschen. Der Heilige Geist nimmt alles

Gott als dreifaltig EINER ist die Weisheit in sich. Nach ihr wurde die Welt erschaffen. Die Weisheit war bei Gott vor der Schöpfung. Mit ihr hat Gott alles gestaltet, wie im Buch der Sprichwörter festgehalten wird: die Fundamente der Erde, das Festland, die Berge, die Urmeere, die wasserreichen Quellen, den Himmel, die Wolken und das menschliche Leben. Diese kreative Weisheit hat Gott den Menschen geschenkt und sie wohnt mit Freude bei ihnen. Die Weisheit ist in Gott und sie kommt von ihm. Sich selbst darauf zu besinnen wäre sehr ratsam. In unserem Zeitalter wird nämlich nach den besten Richtlinien für das

der unüberschaubaren Menge an Angeboten? Gott - natürlich - und seine Hoffnung. Die Hoffnung aber lässt nicht

"Die Liebe Gottes ist

ausgegossen in unsere

Herzen durch den

Heiligen Geist, der

uns gegeben ist."

Der dreieinige Gott ist die Lebenskraft für die Menschen. An dieser Kraft haben wir einen Anteil, wenn wir an Gott und seine retten-

de Macht glauben und im Frieden mit ihm leben. Das ist durch Jesus Christus, unseren Herrn, möglich. "Durch ihn haben wir auch den Zugang zu der Gnade [Gottes] erhalten, in der wir stehen". Diese Gnade verleiht den Menschen eine innere Kraft, sodass ihnen sogar die Bedrängnis nichts anhaben kann – lehrt

Geduld aber Bewährung, Bewährung

zugrunde gehen; denn die Liebe Gottes ist ausgegossen in unsere Herzen durch den Heiligen Geist, der uns gegeben ist". Glaube, Hoffnung und Liebe bewahren

uns vor dem Untergang. Diese dürfen in Verbindung mit dem dreieinigen Gott leben, damit sie wirksam werden und wirksam bleiben.

Die Heilige Dreifaltigkeit ist ein Leben von drei Personen in Harmonie, Einheit und Wahrheit. Durch den Heiligen Geist gelangt das innere Leben Gottes zu den

sonntag geben uns dazu wichtige Hin- Und wer kommt schon zu Recht mit warum: "Bedrängnis bewirkt Geduld, auf, was im Vater und dem Sohn ist, und verkündet es den Menschen. Somi werden die Menschen dazu befähigt in Harmonie, Einheit und Wahrheit miteinander zu leben. Welch eine Perspektive angesichts der vielen Auseinandersetzungen unter den Menschen. Nur die Wahrheit, wenn sie gefunden und erkannt wird - kann die Menschen zueinander führen. Insgesamt ein schwieriger Vorgang, wie es die alltäglichen und internationalen Konflikte beweisen. Sich für die Einheit in Wahrheit einzusetzen ist eine wichtige Aufgabe für jeden Menschen. Nur so können wir unsere Fähigkeiten zum gemeinsamen Wohl entfalten und das Wohlergehen für alle

### Musik: Revue der Blasorchester der Deutschen Minderheit

### Orchesterfest auf dem Annaberg

Vor einer Woche fand auf dem Sankt Annaberg der 28. Wettbewerb der Kinder- und Jugendgruppen der deutschen Minderheit statt (mehr dazu in der Beilage "Oberschlesische Stimme"). Doch schon an diesem Wochenende wird dort wieder in Sachen Musik viel los sein. Am 16. Juni findet nämlich zum 27. Mal die Revue der Blasorchester der Deutschen Minderheit statt.

Wie gewohnt wird die Revue in dem Dorf Lichinia auf dem Annaberg im Festzelt hinter der Kirche stattfinden und wird von der Schlesischen Selbstverwaltungsgesellschaft organisiert. 15 Orchester aus der Deutschen Minderheit werden sich an diesem Tag auf der Bühne präsentieren. Jedes Orchester bereitet, wie gewohnt, ein kurzes musikalisches Programm vor, das es dann zum Besten geben wird. Diesmal sind folgende Orchester mit von der Partie: Glogovia Brass, Jugendblasorchester Chronstau, Blasorchester Sandowitz, Blasorches-



ter der Freiwilligen Feuerwehr aus Feuerwehr in Wengern, Blasorchester Groß Döbern, Gemeindeblasorchester Himmelwitz, Blasorchester Bazan, Zül-Czissek, Blasorchester der Freiwilligen zer Blasorchester, Jagdorchester der Ge15 Orchester aus der **Deutschen Minderheit** werden sich an diesem Tag auf der Bühne präsentieren.

meinde Comprachschütz, Blasorchester Groß Kottulin, Oder Blas Band, Blasorchester Lowkowitz, DFK-Blasorchester Nesselwitz und das Jugendblasorchester Kaprys. Eine Jury wird die besten Auftritte belohnen. Während sich die Kommission zurückzieht, kann das Publikum dem Auftritt des Jugendblasorchesters Leschnitz lauschen. Die Jugendlichen nehmen als Gastgeber nicht an dem Wettbewerb teil. Das Orchesterfest beginnt um 13.30 Uhr. Finanziell unterstützt wird das Ereignis von dem polnischen Innenministerium, dem deutschen Konsulat in Oppeln und der Selbstverwaltung der Woiwodschaft Oppeln. Mitveranstalter der Revue sind: DFK Lichinia, Dorf Lichinia und die hiesige Freiwillige Feuerwehr.

Lekcje dla uczniów: Śląskie opowieści z dreszczykiem cieszą się niesłabnącą popularnością. To lekcje bibliotecz-



ne poświęcone śląskim legendom, które organizuje Centralna Biblioteka im. Josepha von Eichendorffa w Opolu. W zeszłym tygodniu w lekcjach wzięli udział uczniowie z Białej i z Domaszowic. Dowiedzieli się co nieco o utopcach i czarnych psach. Mieli też okazję zwiedzić bibliotekę.

Partnerbesuch in Arnstein: Eine Delegation aus der Gemeinde Lugnian besuchte kürzlich ihre Partnergemeinde



Arnstein (Unterfranken). Der Gemeindevorsteher Paweł Wasiak traf sich mit dem Arnsteiner Bürgermeister Franz Sauer. Gesprochen wurde unter anderem über neue Kooperationsfelder. Man will unter anderem einen Austausch von Senioren, Messdienern und Sportlern in die Wege leiten. Bisher wurde nur ein Schüleraustausch organisiert. Auch mit dem Unternehmen Mueller Landschaftsbau haben die Lugnianer über eine Zusammenarbeit gesprochen, damit in Zukunft Oberschlesier dort ihre Praktika absolvieren können. Die Delegation besuchte auch ein Mehrgenerationenhaus und ein ökologisches Triebwerk in Binsfeld.

Studenckie Forum: Biuro Województwa Opolskiego w Moguncji wzięło udział 28 maja w I Studenckim Forum Europejskim zorganizowanym przez Landtag Nadrenii-Palatynatu oraz Związek Partnerstwa Nadrenii-Palatynat / Porozumienie Czterostronne. Spotkanie w sali plenarnej Nadrenii-Palatynatu było pierwszą z planowanych cyklicznych imprez dla studentów szkół wyższych naszego regionu partnerskiego. Wykłady, forum, dyskusja oraz wymiana mają znaleźć się w stałym programie wydarzeń dla młodych ludzi zainteresowanych międzynarodowymi projektami oraz współpracą z uczelniami regionów partnerskich w Polsce, Francji oraz Czechach.

Superstars gesucht: Die Oppelner SKGD veranstaltet erneut den deutschsprachigen Gesangswettbewerb "Superstar 2019". Alle künftigen Superstars werden zuerst an einer Vorentscheidung teilnehmen. Die Kandidaten werden vor der Jury live singen. Jeder, der beim Gesangswettbewerb mitmachen will, muss zwei Lieder auf Deutsch vorbereiten. Anmelden kann man sich unter paulina. magosz@skgd.pl. Die Vorentscheidung wird am 15. Juni in Oppeln ausgetragen.

Oppelner Machrichten war eine Zeitung, die von 1895 bis 1935 im Oppelner Land erschien.

Oppeln: Polnische und deutsche Reservisten begehen gemeinsam Jubiläen

### Soldaten verstehen einander

Reservisten der Bundeswehr besuchten vergangene Woche die Oppelner Region und feierten hier mit ihren Kameraden vom Verband der Soldaten der Polnischen Armee nicht nur die gemeinsame Freundschaft, sondern auch eine Reihe von Jubiläen.

lle zwei Jahre treffen sich die Re-A lie zwei Janie uenen sien. Aservisten der Bundeswehr und der Polnischen Armee zum Austausch, immer abwechselnd in Deutschland und Polen. "Solche Treffen dienen dem gegenseitigen Kennenlernen. Wir wollen unseren deutschen Kameraden die Schönheit unserer Region und Polens zeigen, sie auch mit den jeweiligen Bürgermeistern, Landräten und der Woiwodschaftsführung bekannt machen. Und nicht anders machen sie es dann, wenn wir in Deutschland sind. So lernt man die Unterschiede und Gemeinsamkeiten am besten kennen", sagt Oberst d.R. Zbigniew Owczarek, der die diesjährige Reise der deutschen Reservisten in Oppeln organisiert hatte. Auf die Gemeinsamkeiten setzen auch die Deutschen und unterstreichen den europäischen Gedanken hinter den gemeinsamen Treffen. "Wir versuchen

"Wir versuchen beide Länder zusammen zu bringen als Baustein für ein großes gemeinsames Europa."

beide Länder zusammen zu bringen als Baustein für ein großes gemeinsames Europa und die Freundschaft zwischen den Völkern", sagt Oberstleutnant d.R. Andreas Schoofs.

In diesem Jahr gab es für die beiden Reservistenverbände aber gleich mehrere Gründe zu feiern. Zum einen wurde gerade erst der 100. Jahrestag der Unabhängigkeit Polens begangen, das Land ist seit 20 Jahren in der NATO und seit 15 Jahren in der Europäischen Union.



Während des diesjährigen Besuches in Oppeln kamen die Reservisten auch mit Vizemarschall Roman Kolek und dem Seimik-Vorsitzenden Rafał Bartek zusam

Schließlich feierte man auch vor wenigen Tagen das 30. Jubiläum des Endes des Kommunismus in Polen. "All die Jubiläen wollen wir gebührend feiern, wissen aber zugleich, dass so etwas vor 40 Jahren, als wir alle noch aktiv in der Armee gewesen sind, nicht möglich gewesen wäre. Insofern ist es etwas Besonderes hier zu sein und gemeinsamen mit den polnische Kameraden zu feiern", sagt Andreas Schoofs.

Dass heute eine so enge Zusammenarbeit von polnischen uns deutschen Reservesoldaten möglich ist, unterstreicht auch Oberst Owczarek und sagt, es sei

der Verdienst der polnischen NATO-Mitgliedschaft, in deren Rahmen auch die Reservistenverbände zusammenarbeiten. "Wir unterscheiden heute also nicht mehr, ob es die deutsche, tschechische oder polnische Armee ist. Wir sind alle in einem System", meint Zbigniew Owczarek und fügt hinzu: "Im Grunde verstehen sich alle Soldaten ja untereinander, egal aus welcher Armee sie kommen".

Die polnischen Reservisten werden in zwei Jahren nach Deutschland fahren.

Rudolf Urban

TSKN: Warsztaty wokalne dla zespołów mniejszości niemieckiej Zaśpiewają jeszcze lepiej

# **Brosci Chorus**

W warsztatach wziął już m.in. udział Brosci Chorus z Brożca.

Rozpoczęła się druga edycja warsztatów wokalnych dla zespołów śpiewaczych mniejszości niemieckiej. Warsztaty, podczas których śpiewacy będą m.in. pracować nad poprawą emisji głosu i prezentacją sceniczną, organi-

zowane są przez opolskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców.

- Rozpoczął się drugi rok koordynacji zespołów artystycznych, którego celem jest poprawa jakości funkcjonowania zespołów mniejszości niemieckiej. W ra-

mach tych działań ponownie zaczęliśmy dla zespołów organizować warsztaty. Tym razem z dwójką instruktorów: Oskarem Koziołkiem, który pracował z nami w zeszłym roku, oraz Anną Sikorą - mówi Paulina Magosz z referatu kultury TSKN. Podczas warsztatów członkowie zespołów i chórów pracować będą nad poprawą emisji głosu i wymowy w języku niemieckim, nad prezentacja sceniczną a także nad prawidłową postawą wokalną. Część zespołów warsztaty ma już za sobą. – Do tej pory wzięły w nich udział następujące zespoły: Die Neudorfer z Nowej Wsi Prudnickiej, Krappitzer Chor z Krapkowic, Walczanki z Walec, Brosci Chorus z Brożca oraz Freundschaft ze Zdzieszowic. Przed nami jeszcze warsztaty dla Kupskiego Echa z Kup, Canthabiles z Kątów Opolskich oraz Seniores z Łącznika.

W tym roku mają się także odbyć warsztaty i szkolenia dla dyrygentów prowadzących zespoły śpiewacze i chóry mniejszośći niemieckiej oraz dla kapelmistrzów i osób prowadzących orkiestry działające przy DFK. – Te warsztaty odbędą się prawdopodobnie już jesienią – mówi Paulina Magosz.

Warsztaty są finansowane przez niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno--Kulturalnych w Polsce.

Anna Durecka

### Polityka: Ukonstytuował się zarząd opolskiego TSKN-u Nowe twarze, konkretne plany



W miniony poniedziałek odbyło się pierwsze po walnym zgromadzeniu zebranie zarządu opolskiego TSKN-u. Przebiegło ono w nowej konstelacji, ponieważ w zarządzie znalazły się nowe osoby.

– Bardzo mnie cieszy, że są wśród nas nowe twarze, ale raduje też to, że z kolejnymi wyborami w zarządzie opolskiego TSKN mamy więcej kobiet, co w dość konserwatywnym środowisku, jakim jest mniejszość niemiecka, pokazuje pewne pozytywne zmiany – zauważa były prze-wodniczący opolskiego TSKN Norbert Rasch i dodaje: – Podczas tego zebrania musieliśmy się przede wszystkim ukonstytuować, dlatego odbyły się tajne wybory na dwóch zastępców przewod-niczącego Rafała Bartka oraz skarbnika i sekretarza opolskiego TSKN-u.

Efekt jest taki, że skarbikiem pozostała Edyta Gisman, co nie jest żadną niespodzianką, a z drugiej strony cieszy fakt, że zgodziła się dalej pełnić tę ważną i odpowiedzialną funkcję. Z kolei sekre-tarzem została Zuzanna Donath-Kasiura, a na zastępców przewodniczącego Rafała Bartka wybrano Ryszarda Gallę i Norberta Rascha. To było jedno z głównych ustaleń poniedziałkowego zebrania, podczas którego bardzo konkretnie też przedstawiono przedwyborczy (jesienią tego roku odbędą się w Polsce

Jeszcze w tym miesiącu – 24 czerwca - odbędzie się kolejne zebranie zarządu opolskiego TSKN-u.

wybory parlamentarne) "rozkład jazdy" MN. – Podczas dyskusji na ten temat dokonaliśmy pewnej analizy planu, który przedstawił poseł Ryszard Galla. Zaprezentowano między innymi, z jakimi celami pójdziemy do wyborów, propozycje haseł wyborczych czy też plany co do koordynatorów wyborczych oraz kandydatów MN do Sejmu i Senatu podkreśla Norbert Rasch.

Lato i jesień dla zarządu opolskiego TSKN zapowiada się bardzo pracowicie. Jeszcze w tym miesiącu – 24 czerwca – odbędzie się kolejne zebranie, następne zaplanowano na 12 sierpnia, a później kolejno odbywać się będą raz w miesiącu. Krzysztof Świerc

### **DFK Bodland:** Deutsche Minderheit lud zum Rezitationswettbewerb

## Die Kleinen reimen

Bereits zum fünften Mal organisierte der DFK Bodland den deutschsprachigen Rezitationswettbewerb "Die Kleinen reimen" für Kindergartenkinder und Schüler der Klassen eins bis drei aus den Grundschulen der Kreuzburger Gemeinde, aber nicht nur.

'n diesem Jahr haben an dem Wettbe-**⊥** werb neun Kindergartenkinder und 17 Schüler teilgenommen. Sie kamen aus den Kindergärten in Bodland und Kunzendorf, aus den Grundschulen in Bodland, Kunzendorf, Kuhnau, Kreuzburg und sogar aus der Grundschule Nr. 20 in Oppeln. Der Wettbewerb hat wieder nicht nur den Kindern Spaß gemacht, sondern auch den Eltern, den Lehrern, der Jury und den Organisatoren. "Die Kinder machen hier die ersten Schritte in der Einzelrezitation vor einem großen Publikum. Es freut uns, dass es Eltern und Lehrer gibt, die Kinder für Literatur und das Vortragen von Gedichten so begeistern können. Unser Dank gilt also insbesondere ihnen: Klaudia Plewnia, Justyna Dziewińska, Ewa Jaroń, Adriana Wiecha, Manuela Jung, Kornelia Scholz und Elżbieta Wydra", betonte Anna Wyrwich, die DFK-Chefin in Bodland.

### **Alle waren Gewinner**

Die Jury unterstrich, dass man die Entwicklung der Kleinen beobachten kann. "Wir erleben die Kleinen als Kindergartenkinder mit kurzen Gedichten und großem Lampenfieber, nach zwei Jahren kommen sie mit längeren Gedichten, die kleine Geschichten erzählen und mehr Sicherheit und dann in ein paar Jahren sehe ich sie als Gymnasiasten oder Oberschüler im Rezitati-



wettbewerbs "Die Kleinen reimen" mit der DFK-Chefin Anna Wyrwich.

onswettbewerb "Jugend trägt Gedichte vor", sagt Anna Wyrwich begeistert. An diesem Tag waren also alle Kinder

### Zusätzliche Belohnung

Die Jury: Die Deutschlehrerinnen Kornelia Scholz und Daria Bykowska und Mitglied des DFK Bodland Elżbieta Bursy haben die besten Auftritte noch zusätzlich belohnt. In der Kategorie Kindergarten ging der erste Platz an Michał Jagoda, Zweite wurde Anna Kuzaj und Dritter Luis Bursy. In der Kategorie Grundschule gab es gleich zwei Gewinner. Der erste Platz ging an Ksawery Gierczyk und Paulina Warzyc. Auf dem zweiten Platz landete Dominik Adler. Den dritten Platz teilten sich unAnna Wyrwich: "Die Kinder machen hier erste Schritte in der **Einzelrezitation** vor einem großen Publikum."

tereinander Zuzanna Markiewicz und Jessica Smykalla.

Veranstalter des Rezitationswettbewerbs war der DFK Bodland. Finanziell unterstützt wurde das Projekt vom Konsulat der BRD in Oppeln.

DFK Bodland/adur

### **Woche im DFK**

### **Holzworkshop in Dambinietz**



Am 1. Juni, pünktlich zum Kindertag, veranstaltete der DFK Dambinietz einen Holzworkshop für Kinder. Die Kleinen haben schöne Dekorationen aus Holz selbst gebastelt, verziert und bemalt. Sie hatten sichtlich Spaß am Basteln. Der Workshop wurde in Rahmen des VdG-Programms "Begegnungsstättenarbeit" organisiert.

### **Rackworkshop in Klodnitz**



Der DFK Klodnitz lud kürzlich Kinder und Eltern zu einem Backworkshop ein. Die Kleinen haben mit Hilfe ihrer Mütter und Großmütter leckere Muffins gebacken und geschmückt. Dabei haben die Kinder von den Erwachsenen gelernt, wie man den Teig vorbereitet und welche Produkte man zum Backen braucht. Die leckeren Ergebnisse der gemeinsamen Arbeit wurden teilweise noch vor Ort verziert. Allen hat der Backworshop sehr viel Spaß gemacht. Der Workshop ist die erste Veranstaltung einer Reihe, die der DFK unter dem Motto "Frühlingstreffen" organisieren wird. Das Projekt fand im Rahmen des VdG-Programms "Begegnungsstättenarbeit".

**Die Nobel-Schmiede** 



Im Mai nahmen die Mitglieder des DFKs Oberglogau-Weingasse am Projekt des VdG-Porgramms Begegnungsstättenarbeit teil, unter dem Titel: "Nobel-Schmiede – deutsche Persönlichkeiten Schlesiens". Während des Treffens konnten die Teilnehmer anhand des Films die wichtigsten deutschen Persönlichkeiten der Wissenschaft- und Kulturwelt kennen lernen. Es gab außerdem noch einen musikalischen Akzent. Solistin Agnieszka Poremba gab einige Lieder zum Besten.



Am 27. Mai trafen sich die Mitglieder der DFK-Ortsgruppe aus Alt Schodnia auf dem traditionellen Mutter- und Vatertagsfest. Diese Feste werden von der deutschen Minderheit in Alt Schodnia schon seit Beginn der Tätigkeit des DFKs organisiert. Die Feierlichkeiten begannen mit einer Messe in der Pfarrkirche, die vom Pfarrer Jan Bejnar abgehalten wurde. Anschließend gingen alle in die Bar Zgoda u Gerdy, wo ein Imbiss auf

die Gäste wartete. Die Gäste wurden vom DFK-Chef Jerzy Sobota begrüßt, der allen Müttern und Vätern alles Gute wünschte. Für gute Musik sorgten Tomasz Glensk und die junge Solistin vom DFK Antonia Vanessa Gonsior. Außerdem gab es einen Tanzauftritt einer jungen Mädchengruppe aus Schodnia.

### Muttertag in Neu Schodnia



Den Mutter- und Vatertag feierte auch der DFK Neu Schodnia. Die Mitglieder der Ortsgruppe trafen sich zu dem Fest am Sonntag Nachmittag. Zum Treffen kam auch der Malapaner Bürgermeister Jan Labus, der herzlich vom DFK-Chef Konrad Leunberg empfangen wurde. Auf die Gäste wartete ein leckeres Essen und gute Musik mit der Gregor-Show.

### **Ausflug mit dem DFK Deschowitz**

Am 13. Juli will der DFK Deschowitz einen Ausflug in den Spreewald organisieren. Die DFK-Mitglieder wollen das Wasserlabyrinth und das deutsche Venedig hautnah erleben. Alle, die gerne mitmachen wollen, können sich bei der DFK-Chefin Brygida Labisz melden, unter der Telefonnummer 661965271.

### **Das erste Grilltreffen**

Der DFK Bad Jastrzemb lädt am 21. Juni zum ersten Grilltreffen mit dem DFK in diesem Jahr ein. Da das Wetter endlich mitspielt, will die Ortsgruppe endlich die Grillsaison eröffnen. Die Teilnahme kostet 15 Złoty. Anmeldung und weitere Infos gibt es im DFK-Büro. Beginn ist um 17.00 Uhr.

### Zdzieszowice: Dzień Matki i Ojca w DFK

### Rodzice zachwyceni



mprezę uświetnił występ chóru mniejszości niemieckiej.

27 maja w siedzibie DFK Zdzieszowice odbyła się uroczystość z okazji Dnia Matki i Ojca. Gośćmi specjalnymi byli tego dnia rodzice dzieci, dla których ich pociechy przygotowały różnorodny program artystyczny. Uroczystość uświetniła również obecność pani burmistrz, Sybili Zimerman.

Program artystyczny przygotowały dzieci ze Szkół Podstawowych nr 1, 2, 3 oraz Michaela Przezdzink, a Anna Kałuża zagrała na skrzypcach. Przewodnicząca DFK Brygida Labisz powitała zebranych gości i złożyła im serdeczne życzenia oraz podziękowała za pomoc w organizacji uroczystości zarządowi DFK.

Cała uroczystość przeplatana była piosenkami w wykonaniu chóru mniejszości niemieckiej. Po wspaniałych wystepach życzenia rodzicom złożyła burmistrz Zdzieszowic Sybila Zimerman. Publiczność była zachwycona popisami dzieci, na twarzach zebranych matek i ojców malowało się wzruszenie. Nad całością części artystycznej czuwały nauczycielki: Karina Filusz ze Szkoły Podstawowej nr 3, Ewa Widera - Szkoła Podstawowa nr 2 oraz Jenifer Seidel i Katarzyna Maciak ze Szkoły PodstaCała uroczystość została uwieczniona na fotografiach.

wowej nr 1. Po części oficjalnej odbył się poczęstunek.

– Dziękujemy bardzo paniom, które upiekły ciasta, czyli Renacie Przezdzink, Stanisławie Pawleta, Barbarze Sebesta oraz restauracji "Atmosfera" za catering. Uroczystość przebiegła w miłej i ciepłej atmosferze. Cała uroczystość została uwieczniona na fotografiach, dzieki którym wspaniała zabawa i niecodzienna atmosfera zostaną długo w pamięci wszystkich uczestników podsumowała imprezę przewodnicząca DFK, Brygida Labisz.

DFK Zdzieszowice/adur

### Zdrowie: Miłorząb japoński – niezwykłe drzewo

# Na pełnych obrotach

Miłorząb japoński to drzewo pochodzące z Chin, należące do najzdrowszych roślin na naszej planecie, ale również jeden z najstarszych gatunków, jaki kiedykolwiek pojawił się na Ziemi! Wspomaga leczenie takich chorób jak astma, zapalenie oskrzeli, pęcherza, słabe libido czy też pasożyty jelitowe. Działa też nadzwyczaj pozytywnie na mózg.

Roślina ta wpływa bowiem na produkcję komórek macierzystych, które mają zbawienny wpływ na pamięć i funkcje poznawcze, jest przydatna w leczeniu zaburzeń koncentracji, depresji, stanów niepokoju czy zawrotów głowy, a od kilku lat wyciągi z miłorzębu japońskiego zalecane są w terapii schorzeń układu nerwowego takich jak choroba Alzheimera, miażdżyca naczyń mózgowych, szumy w uszach, demencja naczyniowa, zaburzenia koncentracji uwagi.

### Niezwykłe właściwości

Wyciąg z miłorzębu japońskiego zawiera ponad 60 bioaktywnych składników, do których należą m.in. flawonoidy i terpeny, a jego liście wykazują właściwości antyoksydacyjne, chroniąc komórki nerwowe, zapobiegając tworzeniu się skrzepów w naczyniach krwionośnych. Korzystny wpływ miłorzębu japońskiego na zdrowie wynika także z jego działania

Wyciąg z miłorzębu japońskiego zawiera ponad 60 bioaktywnych składników.

antyoksydacyjnego oraz neuroprotekcyjnego, dzięki czemu chroni komórki i tkanki przed wolnymi rodnikami, które je uszkadzają. W wielu badaniach klinicznych wykazano, iż ekstrakt z miłorzębu japońskiego hamuje syntezę tlenku azotu, który w nadmiarze jest wydzielany w stanach zapalnych, co przyczynia się do uszkodzenia komórek i tkanek. W innych badaniach wykazano, że wyciąg z miłorzębu japońskiego zapobiega uszkodzeniom komórek mózgu wywołanym niedokrwieniem wskutek zatoru w naczyniach mózgowych.



Ekstrakty z miłorzębu japońskiego są zalecane osobom ciężko pracującym umysłowo i uczącym się. Foto: healthy living

### Pamięć i koncentracja

Szczególną sławę miłorząb japoński yskał dzięki temu, że ekstrakty i wyciągi z niego wspomagają procesy zapamiętywania i koncentrację uwagi. Mechanizm ich działania polega na poprawie krążenia krwi zarówno w naczyniach mózgowych, jak i ciała. Dzięki temu neurony efektywniej przekazują impulsy nerwowe. Spowodowane jest to lepszym dotlenieniem, jak również odżywie-

niem komórek. Ekstrakty z miłorzebu japońskiego są zalecane osobom ciężko pracującym umysłowo i uczącym się. Jako profilaktykę udaru mózgu preparaty z miłorzębu japońskiego powinny przyjmować osoby mające podwyższony poziom cholesterolu we krwi, wysokie ciśnienie tętnicze oraz ze schorzeniami neurologicznymi. Wykazano także, że ekstrakt z miłorzębu japońskiego zapobiega tworzeniu się złogów beta-amyloidu, który uszkadza komórki nerwowe u osób z chorobą Alzheimera. Preparaty i ekstrakty z miłorzębu japońskiego podnoszą libido u obu płci. Przeciwdziałają zwyrodnieniu plamki oka, jak również wspomagają leczenie astmy oskrzelowej.

Na ogół wyciągi z miłorzębu dwuklapowego są dobrze tolerowane przez ludzki organizm, jednak u niektórych osób mogą powodować nudności, wymioty, biegunki, bóle i zawroty głowy, a także osłabienie, wysypkę skórną oraz kołatania serca. Poza tym miłorząb japoński nie powinien być przyjmowany przez kobiety w ciąży, karmiące piersią, poniżej 13. roku życia, przyjmujące leki antyagregacyjne i przeciwzakrzepowe, aspirynę, warfarynę, heparynę, gdyż wydłużają czas krwawienia. Zakaz dotyczy też osoby przyjmujące leki przeciwdrgawkowe, cierpiące na hemofilię i inne zaburzenia krzepnięcia krwi, oraz oczekujące lub będące chwilę po zabiegach chirurgicznych. Należy pamiętać też, że w razie przedłużających się dolegliwości, jak szum w uszach, zawroty głowy, należy skonsultować się z lekarzem.

Karolina Świerc

### **PINNWAND**

Umzua: Das Schlager-Duo Marianne (66) und Michael Hartl (70) bereitet sich auf einen neuen Lebensabschnitt vor: den Umzug



in ein altersgerechtes Haus. "Wir sind jetzt in einem Alter, wo groß zur Belastung werden kann. Wir wollen uns ein kleines, feines Nest bauen - und unser großes Haus verkaufen", sagt Sängerin Marianne zu BILD. Vor 27 Jahren kaufte das Erfolgs-Duo eine 400 Quadratmeter große Villa in einem großen Garten in Baldham. "Es war ein Zuhause für die ganze Familie, das jetzt zu groß geworden ist für uns zwei.

Geburtstag: Verona Pooth hat ihren jüngsten Sohn Rocco zu seinem 8. Geburtstags so richtig verwöhnt. Der kleine Pooth bekam nicht nur eine richtig coole Geburtstagstorte mit allerlei Planeten, sondern auch einen Besuch im Jump House. Neben der ausgefallenen Torte gab es sogar noch etwas oben drauf: ein iPhone. Bei Instagram gratuliert Mama Verona ihrem Sohn: "Alles Liebe, deine Mamiti und Papi. Wir hoffen dir gefällt deine Torte, kleiner Mensch.

**Neustart**: Bei Nadja Abd el Farrag stehen alle Zeichen auf Neustart: Ab Juni will Naddel beruflich als Sängerin auf Mallorca durchstarten und zieht dort um. Nach jahrelangen Problemen mit Alkohol ist die 54-Jährige nun auch endlich seit stolzen sieben Monaten trocken. Die positiven Veränderungen sollen sich nun auch optisch niederschlagen: Nadja bekommt nun neue Zähne. Vor der Zahnbehandlung erklärt Nadja, warum sie sich neue Beißerchen zulegt. "Oben tut das alles so weh", gibt sie zu. "Nach 30 Jahren muss es auch mal gemacht werden."

Eitel: Thomas Anders, der erst kürzlich sein komplett deutschsprachiges Album "Ewig mit dir" veröffentlicht hat, weiß, dass Eitelkeit



zu seinem Job gehört. "Eitelkeit gehört zum Showbusiness dazu. Die Fans erwarten ja von mir eine gewisse Gepflegtheit. Vor allem in Zeiten, in der jeder mit dem Smartphone auch jederzeit eine Kamera dabei hat. Ich bin es meinen Anhängern schuldig, stets eine gute Figur zu machen."

Retter: 2012 änderte sich mit einem Auftritt in der NDR-Talkshow "DAS" das Leben von Jenny Elvers (47): Ihre Alkoholabhängig-



keit war danach kein Geheimnis mehr. Im Interview mit der "Bild"-Zeitung sprach die Schauspielerin nun darüber, was ihr geholfen hat, diese schwere Zeit durchzustehen: ihr Sohn Paul. "Es gab eine Zeit in unserem Leben, da haben sich unsere Rollen verschoben. Da war er mein Beschützer. Ich habe ihm das Leben geschenkt, er hat mir mein Leben gerettet", sagte Elvers.

Vaterfreuden: Der "GZSZ"-Star Timur Ülker und seine Freundin Caroline erwarten ihr zweites Kind, wie er der Zeitschrift "Bunte" verriet. Das Paar hat bereits eine vierjährige Tochter namens lleya, die sich nun auf ein Brüderchen freuen darf. Ein Wunschkind ist Baby Nummer zwei auf jeden Fall, geplant war es allerdings (noch) nicht: "Wir wollten zwar ein zweites Kind, aber das war jetzt Zufall. Es ist nicht ganz ideal, da ich zwischen Köln und dem Job in Berlin pendele." Die Freude sei dennoch groß.

Mutig: Fast zehn Jahre ist der schwere Unfall von Samuel Koch bei "Wetten, dass..?" bereits her. Unterkriegen ließ sich der Rheinländer aber nie – und überraschte seine Fans nun mit einem besonders mutigen Schritt! Auf seinem neuesten Instagram-Schnappschuss zeigt er sich mit einem dicken Grinsen beim Paragliding. Die Sonne im Gesicht, die grüne Waldfläche unter ihm und eines scheint klar: Action macht Samuel immer noch Spaß.

**Hochzeit**: Mit Wirtschaftsanwalt Prof. Dr. Peter Fissenewert hat TV-Moderatorin Ulla Kock am Brink ihre große Liebe gefunden,



und das will das Paar nun ganz offiziell machen: Am 25. Juli wollen sich die beiden auf Sylt das Jawort geben. Das teilte Kock am Brink der Zeitschrift "Bunte" mit. Für beide ist es die zweite Ehe. Seit fünf Jahren sind sie nun ein Paar. "Ich musste auf bittere Art lernen, dass Vertrauen eher eine Gefahr ist als etwas Schönes. Peter hat mir wieder beigebracht, zu vertrauen und Vertrauen zu geben", erklärte Kock am Brink.

# Glosse

### Bauchfrei

ein 10-jähriger Sohn weigert sich seit einiger Zeit Kleidung in "weiblichen" Farben zu tragen. Weiblich ist gelb, rot, orange, violett und natürlich rosa. Manche Muster sind verboten, wie etwa niedliche Tiere oder Blumen. Palmen sind männlich, ein Affe mit Brille geht gerade noch so, aber Vögel sind total tabu. Mode ist ein ziemlich hinterhältiges Geschäft. Auch für den Mann. Vor ein paar Jahren sorgten Männerröcke für Sensation und schon wieder ist eine Klamotte dabei, die Nation zu spalten. Die Rede ist vom sog. Crop Top. Die kurzen, bauchfreien T-Shirts sind in diesem Sommer in jeder Frauenabteilung zu finden. Aber einige Versandhäuser haben die knappen Shirts auch für Männer in ihrem Angebot. Angesichts der Weiblich-Männlich-Trennlinie, die sogar ein 10-Jähriger schon fest im Kopf hat, wird dieser Trend wohl eher eine Eintagsfliege. Schade. Wäre es nicht toll, wenn jeder das tragen könnte, was er will? Ich bin für Gleichberechtigung überall. Männer, ihr trägt doch schon Skinny Jeans. Vielleicht jetzt mal bauchfrei? Anna Durecka

### Karolin łůnaczi

Ostatniymi czusy nacz jum prymicjuma, sama miałach okazja przeżyć to po rołz pjyrwszi tak blank świadomie, w końcu to mój kolega ze szkoły muzycznyj został ksiyndzym! Tak se myślałach, jako to je, że narołz ktojś decyduje se łostać farołrzym, franciszkaninym, siostrům zołkůnnům. Wiadomo - nie wiam, jako to je, ale zastanawiałach se, skund uni wium, że to je to, przeca kożdi tak blank normalnie to szukoł drugyj osoby do wspólnygo życia, do tygo, żeby założyć rodzina, a tu przeca priorytety sům blank inkszy, a do tygo celibat, o czym już przeca wspůminać nie muszam. Wydołwoł mi se tyż, że jedno einfach majům to cojś

Nie dojść, że piynknie śpiywoł, to piynknie gołdoł kołzania, umie wysłuchać, poradzić, a to już je to najważniejszy, no i jak i reszta prymicjantów posłuchoł tygo głosu, co to mu pedzioł, kim moł łostać. Ale wiycie, od posłuchania do realizacji to była przeca blank dugoł druga i to je właśnie to najciekawszy! Przetrwajum przeca yno ci nojbarzi wytrwali, ale potym to już chyba wjům, a przinajmnij powinni na 100 % wjedzieć co od życia chcům, w końcu to je decyzja na cały życiy, tak jak my bierymy ślub, tak uni przeca tyż ślubujům przed Bogym i Bogowi, że bandům służyć Mu, a przede wszystkim przeca ludziúm. Ty cały wyda-

🕽 statniymi czasy nasze okolice ży- 🛮 i wiam, że tyn mój kolega właśnie to moł! 🖊 rzynia to tak choby wesely – abo bych na- 🗸 – bo o nim przeca durch se gołdoł. Jak je wet pedziała, że jeszcze barzi huczny jak wysely, w kůńcu okazja je nie bele jakoł, a i obok narodzin to przeca najważniejszi moment w życiu takygo prymicjanta jak już je wyświyncuni i może służyć Panu. A ta piyrwszoł mszoł to naprawdę przeżycie! Cieszam se, że mogłach cojś takygo przeżyć, jak usłyszałach, że tyn mój kolega ty połram lołt wstecz, zamiast skończyć muzykologia, to poszoł na seminarium to se zastanawiałach, wiela tam wytrzimie. Rzykałach za niygo i miałach nadzieja, że jak nojdużi - i udało se! We łostatnioł sobota wszystko se już zatwierdziyło i słowo se rzekło. To cza mieć naprawdy silnoł wola i powołaniy

taki farołrz richtig z powołania, to i ludzie chyntnij na mszoł do niygo idům, kołzania suchajum, nawet jakby było dugy, bele yno je interesujuncy.

I tak to życiy se ukłołdoł. Ciekawy, jaky myśli majům ty chopcy, żeby być aż tak pewnym, naja, my, jak bierymy ślub, tyż wiymy, a przinajmnij powinni my wiedzieć, że to je to, co chcymy od życia. Potym cza to yno – abo aż – pielęgnować, a reszta przidzie sama, tak samo z tym powołaniym i ze służyniym Bogu. Nojważniejszy, coby słuchać serca i robić jak gołdoł, ale do tygo jeszcze tyż niekedy posłuchać rozumu, bo bez niygo



Porada: Zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego w Niemczech?

# Zapoznaj się ze skutkami

Od 1 stycznia 2013 roku pracownicy w Republice Federalnej Niemiec uzyskujący niewielkie wynagrodzenie do 450 euro w ramach tak zwanego minijob podlegają zasadniczo obowiązkowi ubezpieczeniowemu i pełnemu oskładkowaniu w ustawowym ubezpieczeniu emerytalnym. Opłacana przez pracodawcę część składki na ubezpieczenie emerytalne wynosi 3,9% wynagrodzenia za pracę lub 13,9% w przypadku wykonywania minijob na rzecz prywatnych gospodarstw domowych.

Tej wysokość wynika z różnicy pomiędzy zryczałtowaną składką pracodawcy (15% w przypadku wykonywania minijob na rzecz przedsiębiorstwa lub 5%, jeśli zatrudnienie to odbywa się na rzecz prywatnego gospodarstwa domowego) a pełną składką na ubezpieczenie emerytalne w wysokości 18,9%. Należy przy tym pamiętać, że pełna składka na ubezpieczenie emerytalne jest płacona od wynagrodzenia za pracę wynoszącego co najmniej 175 euro.

### Zalety opłacania pełnych składek na ubezpieczenie emerytalne

Zalety obowiązku ubezpieczeniowego wynikają z uzyskania przez pracownika okresów składkowych w ubezpieczeniu emerytalnym są poważne. Oznacza to, iż okres zatrudnienia w pełni uwzględniany jest przy wszelakich okresach oczekiwania oraz wlicza się do minimalnego okresu ubezpieczenia. Obowiązkowe okresy składkowe są niezbędne m.in. do:

- wcześniejszego przejścia na emery-
- uzyskania prawa do świadczeń rehabilitacyjnych (zarówno pod względem medycznym, jak i w życiu zawodowym)
- uzyskania tzw. odprawy przejściowej w przypadku korzystania ze środków rehabilitacji z ustawowego ubezpieczenia emerytalnego – uzyskania bądź utrzymania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy za-
- roszczeń prawnych o przekazywanie części wynagrodzenia na pracownicze programy emerytalne



spełnienia kryteriów przystąpienia do prywatnego ubezpieczenia emerytalnego z dofinansowaniem państwowym (jak np. tzw. Riester-Rente), którym objęty zostaje pracownik i ewentualnie jego małżonek

Poza tym wynagrodzenie za pracę jest wówczas uwzględniane w swojej pełnej wysokości przy ustalaniu wysokości emerytury.

### Wniosek o zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego

Jeśli pracownik nie chce być objęty obowiązkiem ubezpieczeniowym, może zostać z niego zwolniony na własny wniosek. W tym celu musi pisemnie

poinformować pracodawcę, iż życzy sobie zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego. Jeśli dana osoba jest zatrudniona w kilku miejscach w ramach minijob, wniosek o zwolnienie z obowiazku ubezpieczenia będzie obejmował wszystkie trwające zatrudnienia. Poza tym pracownik jest zobowiązany do informowania o złożeniu takiego wniosku wszystkich innych (także przyszłych!) pracodawców, u których wykonuje lub będzie wykonywał pracę w ramach minijob. Zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia jest wiążące na czas trwania zatrudnienia/zatrudnień i nie podlega odwołaniu. Zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia zasadniczo rozpoczyna

się z początkiem miesiąca, w którym wniosek został złożony u pracodawcy, jednak nie wcześniej niż z początkiem zatrudnienia. Konieczne jest, aby pracodawca zgłosił zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia w Centrali ds. Minijob do momentu naliczania kolejnego wynagrodzenia. Powinno się to odbyć najpóźniej do 6 tygodni od momentu

Okres zatrudnienia w pełni uwzględniany jest przy wszelakich okresach oczekiwania oraz wlicza się do minimalnego okresu ubezpieczenia.

otrzymania ww. wniosku przez zakład pracy. W przeciwnym razie zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego rozpocznie się dopiero po upływie następnego miesiąca od momentu, w którym zgłoszenie to wpłynęło do Centrali ds. Minijob.

### Konsekwencje zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego

Osoby wykonujące minijob, które złożą wniosek o zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego, dobrowolnie rezygnują z wymienionych wyżej korzvści. Wskutek zwolnienia pracodawca opłaca jedynie zryczałtowaną składkę w wysokości 15% wynagrodzenia (lub 5%, jeśli jest to zatrudnienie w prywatnym gospodarstwie domowym). W takiej sytuacji pracownik nie opłaca również finansowanej przez siebie części składki. Skutkuje to tym, iż miesiące pracy uwzględniane przy różnego rodzaju okresach oczekiwania liczone są jedynie proporcjonalnie. To samo odnosi sie do uzyskiwanego wynagrodzenia – jest ono uwzględniane przy naliczaniu emerytury w sposób proporcjonalny, nie zaś w pełnej wysokości.

> Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smúda Čonsulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.

mowa o dzieło bardzo często występuje w branży rzemieślniczej i warto dokładniej zwrócić uwagę na jej niektóre aspekty. Szczególnie ważne jest to, aby oprócz porozumienia dotyczącego zakresu świadczonych usług i ich ceny mieć również na względzie dokładną dokumentację całego procesu negocjacji umowy. A umowa o dzieło pomiędzy rzemieślnikiem a zleceniodawcą dochodzi do skutku, gdy jedna ze stron składa ofertę, a druga akceptuje ją bez dokonywania zmian.

### Wirtschaft: Erste VW-Fabrik für Elektroautos

# remiere in Zwickau

Im Volkswagen-Werk im sächsischen Zwickau wird derzeit die Herstellung von Benzin- auf Elektrofahrzeuge umgestellt. Im Herbst soll das erste Elektromodell ID.3 vom Band rollen. Bis dahin aber muss man die gesamte Produktion umgestalten und tausende Mitarbeiter umschulen. Dabei ist die Zeit knapp bemessen, denn bereits im November startet dort die Herstellung von Elektroautos.

ie Zeit drängt umso mehr, als 7.700 📁 Mitarbeiter umgeschult werden müssen. Das bedeutet 13.000 Trainingstage und über 300 verschiedene Programmmodule, die je nach Aufgabenbereich zwischen wenigen Stunden und 24 Monaten im Falle von Experten dauern können. In einem im Werksgelände eigens errichteten Containerdorf will Volkswagen die Beschäftigten für die Zukunftsautos überzeugen und begeistern: "Vor allem wollen wir spielerisch Wissen vermitteln, die Teamkompetenz stärken und für die E-Mobilität faszinieren", sagte die Projektleiterin Katja Neef.

### Noch in diesem Jahr

Unterdessen wird überall gearbeitet, besonders im Walzwerk und in der Montage- und Karosserieabteilung, denn ab Mitte kommenden Jahres will man in Zwickau ausschließlich Elektrofahrzeuge herstellen. Die Produktionsumstellung findet übrigens fortlaufend Anstatt der bisherigen 300.000 Fahrzeuge jährlich sollen in Zwickau nunmehr 330.000 die Montagebanger verlassen.

statt und man hat dabei 1.500 geholt, von denen die Hälfte bereits im Einsatz ist! In der 85.000 Quadratmeter großen Karosseriebauhalle gilt das alte Produktionssystem nicht mehr: Dort warten Roboter mit langem Ausleger noch teilweise auf ihren Einsatz und werden zurzeit auf die Herstellung elektrischer Geländewagen programmiert. Das Montageband des Elektromodells ID.3 - des ersten in der Geschichte Volkswagens -



Das Zentrum der knapp 100.000-Einwohnerstadt Zwickau

ist mittlerweile in Betrieb. Bis jetzt sind 200 Testfahrzeuge vom Band gerollt und die erste Serienproduktion startet noch vor Ende dieses Jahres. Dabei wird allein in der Montageabteilung die Automatisierung von derzeit 12 auf 30 Prozent mehr als verdoppelt.

### Keine Entlassungen, mehr Autos

Ist dies nun gleichbedeutend mit dem Einsatz einer geringeren Anzahl von

die Lage zu entschärfen, soll nach Zusicherung des Personalchefs Dirk Coeurs niemand seinen Job verlieren! Niemand, denn die Zwickauer VW-Niederlassung will mehr Fahrzeuge auf die Straßen schicken. Und zwar sollen anstatt der bisherigen 300.000 Fahrzeuge jährlich in Zwickau nunmehr 330.000 die Montagebänder verlassen. Dies bedeutet, dass pro Werktag 1.500 Autos hergestellt werden

Mitarbeitern? Anscheinend nicht: Um sollen. Verkaufen will man diese nicht nur in Deutschland, sondern weltweit, allen voran in China, wo Volkswagen zuletzt 40 Prozent seiner Jahresproduktion von 10,8 Millionen Fahrzeugen absetzen konnte. Insgesamt will der Konzern mit Hauptsitz in Wolfsburg (Niedersachsen) in den nächsten fünf Jahren 44 Milliarden Euro in E-Mobilität, selbstfahrende Kraftfahrzeuge und Digitalisierung in-Johann Engel



# Plebiscyt na Polityka/Działacza Mniejszości Niemieckiej

### Głosuj na kandydatów nominowanych w plebiscycie na najbardziej popularnego polityka/działacza MN!

Zależy Ci na dobru mniejszości niemieckiej, na tym, aby dowodziły nią osoby najlepiej do tej roli przygotowane, zaangażowane, oddane sprawie, dbajace o kulturę, tożsamość, język niemiecki? Jeśli tak, to wyraź swoją opinię, głosując na nominowanych kandydatów (lista nominowanych poniżej) w przygotowanym przez "Wochenblatt.pl" plebiscycie na najbardziej popularnego polityka/ działacza mniejszości niemieckiej.

Każdy z czytelników może już od teraz do końca czerwca głosować na poszczególnych polityków/działaczy, wysyłając kupon na adres redakcji "Wochenblatt.pl". Wraz z zakończeniem plebiscytu najbardziej popularnemu politykowi/działaczowi mniejszości niemieckiej wręczony zostanie specjalnie ufundowany puchar, natomiast z grona głosujących wylosujemy trzy osoby, które nagrodzone zostaną

specjalnymi nagrodami ufundowanymi przez sponsorów plebiscytu – firmy TinaLED i KReon.

### Tytułem wstępu

Do końca czerwca na stronie 13 będziemy publikować plebiscyt zatytułowany "Polityk/Działacz Mniejszości Niemieckiej". Jego celem jest wyłonienie najlepszego, najsprawniejszego, najbardziej kreatyw-

mniejszości niemieckiej. Dla wielu polityków MN będzie to też znakomity barometr popularności przed czekającymi nas w tym roku wyborami parlamentarnymi, który w pewnym stopniu wskaże, którzy z polityków MN są obecnie na tzw. topie, a którzy muszą stać się aktywniejsi, głośniej i dosadniej prezentować swoje osiągnięcia, racje oraz cele, aby mieć realne szanse w jesiennym wyściqu do Sejmu i Senatu!

nego, najskuteczniejszego polityka lub działacza

### **Punktacia**

Zasady plebiscytu są proste. Co tydzień można wypełniać kupony, wpisując nazwiska polityków/ działaczy, na których dana osoba oddaje swoje głosy w trójstopniowej skali: 15 pkt za pierwsze miejsce, 10 pkt za drugie i 5 pkt za trzecie. (Nie można sumować punktów, przyznając je jednej osobie). Liczba wysłanych na adres redakcji kuponów jest dowolna! Żaden z nich nie zostanie pominięty i każdy będzie doliczony do konta danego polityka/działacza. Oczywiście zwycięży ten, który do ostatniego w bieżącym roku czerwcowego wydania naszej gazety uzbiera najwięcej punktów.

### **REGULAMIN**

Co tydzień na łamach Wochenblatt.pl publikować będziemy kupon do wypełniania. Regularnie też w każdym wydaniu "Wochenblatt.pl" prezentować będziemy czołówkę klasyfikacji łącznej. Natomiast statuetkę "Polityk/Działacz Mniejszości Niemieckiej" oraz trzy atrakcyjne nagrody dla wyłonionych droga losowania trzech naszych czytelników, którzy brali udział w głosowaniu, wręczymy na uroczystym zakończeniu plebiscytu w redakcji "Wochenblatt.pl", co nastąpi w drugim tygodniu lipca 2019 roku. Finał ten szeroko zrelacjonujemy również na łamach naszej gazety oraz na naszej stronie www.wochenblatt.pl.

### **DLA GRAJĄCEGO**

Głosy na polityków/działaczy należy wpisywać

TINALED

ul. Niwecka 21, 46–053 Dębska Kuźnia www.tinaled.eu

kuponie. Należy pamiętać, że liczy się data stempla

KREON Reklama Świetlna Sp. z o.o. ul. Szkolna 5b, 46-040 Krasiejów www.kreon.com.pl

Biorący udział w plebiscycie Polityk/Działacz ksero nie uwzględniamy), które należy wysyłać Mniejszości Niemieckiej muszą wyrazić zgodę na adres redakcji z dopiskiem "Polityk/Działacz Mniejszości Niemieckiej". Termin nadsyłania kupona przetwarzanie swoich danych osobowych. nów będziemy podawać co tydzień przy każdym

Warunkiem wręczenia nagród zwycięzcom jest podanie pełnych danych osobowych oraz okazanie dowodu osobistego w siedzibie redakcji "Wocheblatt.pl".

UWAGA: Wszyscy czytelnicy naszej gazety w wersji e-paper mają możliwość głosowania za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Za każdy zakupiony abonament przysługuje w danym tygodniu jedno głosowanie. Obowiązuje termin podany na kuponie.

### Głosuj, decyduj, wybieraj! Plebiscyt na najbardziej popularnego polityka/działacza MN Termin nadsyłania: 21.06.2019 r. Imie, nazwisko: 1. ......(15 punktów) lmię, nazwisko: 2. ..... lmię, nazwisko głosującego: ..... Miejscowość: ......Kod pocztowy: ...... Ulica i nr domu: .....

### Aktualna klasyfikacja plebiscytu Polityk/Działacz Mniejszości Niemieckiej

- 1945 Monika Wittek działaczka DFK Żelazna 1410 Bernard Gaida przewodniczący ZNSSK
- 1365 Norbert Rasch wiceprzewodniczący opolskiego
- 1355 Rafał Bartek przewodniczący opolskiego TSKN i Sejmiku Woj. Opolskiego
- 1320 Józef Swaczyna starosta strzelecki 1305 Roman Kolek wicemarszałek województwa
- 1260 Hubert Kołodziej radny Sejmiku Województwa
- Opolskiego **1100 Richard Urban** jeden z założycieli MN **1040 Ryszard Galla** poseł mniejszości niemieckiej
- 805 Irena Weber zastępca wójta Dobrzenia Wlk
- 675 Stefan Warzecha przewodniczący Rady Powiatu Opolskiego
- 525 Barbara Mientus szefowa DFK Raszowa 405 Zuzanna Donath-Kasiura zastępca
- przewodniczącego opolskiego TSKN **315 Marcin Gambiec** przewodniczący DFK Groszowice
- 240 Rudolf Gerlic przewodniczący DFK Chocianowice
- 225 Markus Tylikowski przewodniczący BJDM Bytom
- 210 Katrin Koschny przewodnicząca ZMMN
- 170 Róża Zgorzelska szefowa DFK Biedrzychowice 165 Maria Koschny przewodnicząca DFK Kup 130 Oskar Zgonina przewodniczący DFK Tarnowskie Góry

- 115 Ilona Lenart działaczka DFK Siołkowic 115 Marcin Jaksik przewodniczący DFK Bytom
- 100 Tomasz Kandziora wójt Reńskiej Wsi
- 100 Tomasz Polednia przewodniczący DFK Luboszyce 95 Krystian Polański przewodniczący DFK Gogolin
- 75 Andrzej Kasiura burmistrz Krapkowic 60 Józef Gisman wicestarosta powiatu kędzierzyńsko
- kozielskiego 55 Krystyna Kadlewicz przewodnicząca NTKS Wrocław
- 55 Dorota Matheja przewodnicząca DFK Toszek 50 Melania Smykała przewodnicząca DFK
- Chrzastowice 50 Łukasz Szatkowski przewodniczący BJDM Dylaki
- 45 Edyta Gładkowska przewodnicząca MN w Olsztynie
- 45 Szymon Folp przewodniczący DFK Racibórz 40 Łukasz Jastrzembski burmistrz Leśnicy
- 40 Małgorzata Górecka-Jarmuła dyr. ZŚP nr 4
- 35 Hubert Ibrom burmistrz Ujazdu
- 30 Anastazja Dziędziel przewodnicząca DFK Chełm
- 30 Henryk Hoch działacz MN na Warmii i Mazurach
- 25 Oswald Salla szef DFK Walidrogi 20 Maria Żmija-Glombik przewodnicząca Związku
- Śląskich Kobiet Wiejskich 10 Norbert Koston burmistrz Kolonowskiego

na drukowanych w naszej gazecie kuponach (kopii

# Arbeit mit Volldampf

Über die Sorge um Denkmäler, natürliche Umwelt und Straßen im Kreis Oppeln sprach Krzysztof Świerc mit dem Oppelner Landrat Henryk Lakwa.

100.000 Złoty ist die Finanzierungshilfe des Kreises Oppeln für Denkmalpflege-, Restaurierungs- und Bauarbeiten an denkmalgeschützten Objekten im Landkreis. Um welche Objekte geht es dabei konkret?

Die römisch-katholische Herz-Jesu-Gemeinde in Friedrichsthal hat eine Finanzierung in Höhe von 33.701 Złoty erhalten für denkmalpflegerische Arbeiten am Bild "Die Kreuzigungsgruppe", dessen Entstehung auf die Jahrhundertwende des 16. und 17. Jahrhunderts datiert wird, sowie 40.025 Złoty für Renovierungsarbeiten am Luftsystem der historischen Orgel in dieser Kirche. Eine weitere Finanzierung in Höhe von 26.274 Złoty gilt für eine technische und ästhetische Pflege der Skulpturgruppe "Kreuzigung" in der gotischen Kapelle der Martinskirche in Tarnau. Das ergibt insgesamt 100.000 Złoty.

Welche Kriterien waren bei der Gewährung der Zuwendungen an die genannten Kirchengemeinden ausschlaggebend?

Wir verfolgen genau, was in den sozialen Medien geschieht, und hören auch zu, was der Marschall der Woiwodschaft Oppeln und der Oppelner Woiwode, also auch die regionale Denkmalschutzbehörde planen und wo man sich um finanzielle Mittel bemühen kann. Dabei unterstützen wir gerade diejenigen Objekte und Pfarreien, die nicht aus dem Fördertopf des Ministeriums für Kultur und Kunst schöpfen können, wie zum Beispiel die Pfarrei in Proskau, die seinerzeit 400.000 Złoty erhielt. Übrigens hat auch Falkenberg das sog. Warschauer Hintertürchen nutzen können. Die hier angesprochenen Finanzierungen sind somit Gelder für wichtige oder gar

Henryk Lakwa:"Der Kreis Oppeln legt schon lange großen Wert auf eine ökologisch sensibilisierte und aufgeklärte **Gesellschaft und** hilft daher einzelnen Trägern dabei, die Umwelt zu sanieren."

sehr wichtige Denkmäler, die aber nicht unbedingt ganz oben auf der Liste in Warschau bzw. beim Oppelner Woiwoden oder Marschall stehen, dabei aber ganz bestimmt einer Unterstützung bedürfen. Mittlerweile haben wir übrigens bereits weitere Finanzierungen beantragtm und ich hoffe, dass war damit Erfolg im Oppelner Woiwodschaftsamt haben werden. Diesmal geht es um Straßen in den Gemeinden Falkenberg und

Auch beim Umweltschutz sind die Gelder inzwischen verteilt.

Was ja auch sicherlich nicht verwunderlich ist, denn der Kreis Oppeln legt schon lange großen Wert auf eine ökologisch sensibilisierte und aufgeklärte Gesellschaft und hilft daher einzelnen Trägern dabei, die Umwelt zu sanieren. Uns ist zwar absolut klar, dass die Natur nicht immer gut auf Eingriffe reagiert, manchmal aber braucht sie diese Unterstützung ja sogar dringend. Deshalb haben wir nun ein weiteres Mal die Wassergesellschaften aus unserem Budget



Der Oppelner Landrat Henryk Lakwa kann zufrieden sein.

bezuschusst. Die insgesamt 50.000 Złoty wurden dabei auf sechs sechs Wassergesellschaften aus dem Kreis Oppeln verteilt. Gemeint sind die Kommunale Wassergesellschaft Dambrau, die die Kommunale Wassergesellschaft Groß Döbern, die Kommunale Wassergesellschaft Comprachtschütz, die die Kommunale Wassergesellschaft Lugnian, die die Kommunale Wassergesellschaft Malapane und die die Kommunale Wassergesellschaft Poppelau. Hauptziel ist dabei die Reinigung von Gräben, damit

es beispielsweise bei intensiveren Regenfällen nicht zu Überflutungen kommt.

Auch Straßen im Kreis Oppeln sind finanziell unterstützt worden.

Richtig. Und wir haben auch eine Finanzierung bekommen für weitere Investitionen in der Gemeinde Poppelau, genauer gesagt in Alt Schalkowitz/ Klapperberg, wohin drei Millionen Złoty fließen werden. Unterstützt worden ist auch eine Straße in Krascheow in Richtung Dinopark am Abschnitt bis zum Bahnübergang von der Kirche her, wo

ein Fußgänger- und Radweg gebaut ist. Das sind diejenigen Straßen, die eine Finanzierung erhalten haben. Und ich möchte dabei unterstreichen, dass wir immer so vorgehen, dass wir nicht erst dann an Straßenarbeiten denken, wenn das Geld bereits da ist, sondern planen im Haushalt 100% der Gelder für konkrete Ziele ein und können so jeweils sofort handeln! Die Praxis zeigt, dass dies eine gute Taktik ist, denn dadurch sind die hier erwähnten Straßen schon praktisch zu über 90% fertig!

14 Wochenblatt.pl \_

# Deutschland mit kompletter Punktausbeute

Nach ihrem 3:2-Erfolg gegen die Niederlande in Amsterdam zum Auftakt der EM-Qualifikation in der Gruppe C hat die deutsche Fußball-Nationalmannschaft am vergangenen Samstag mit einem 2:0 gegen Weißrussland in Minsk eine zweite komplette Punktausbeute verbucht. Damit haben die Schützlinge von Joachim Löw nach zwei Spielen sechs Punkte auf ihrem Konto.

propos Joachim Löw, er hält sich Aderzeit wegen Kreislaufproblemen in einem Krankenhaus in Freiburg auf, so dass er beim Spiel der deutschen Mannschaft gegen die Weißrussen auf der deutschen Trainerbank fehlte und durch Marcus Sorg vertreten wurde: "Ich fühle mich inzwischen sehr gut, aber ich muss mich im Verlauf des nächsten Monats schonen. Dennoch bin ich ständig in Kontakt mit meinen Kollegen und weiß, dass Macus Sorg sowie Oliver Bierhoff und Andreas Köpke, die Sorg unterstützen, sehr gute Arbeit leisten werden", sagte Joachim Löw vor der Partie gegen Weißrussland. In der Tat: Die deutschen Fußballer unter Marcus Sorg enttäuschten nicht und kassierten erwartungsgemäß einen Dreier ein.

### **Treffer und Blockade**

Einwände kann man eigentlich nur zu der mangelnden Treffsicherheit haben, denn Torchancen für die Deutschen gab es zuhauf und nur zwei davon konnten genutzt werden. Nun, seit Miroslav Klose und davor Jürgen Klinsmann und Rudi Völler bzw. noch früher der legendäre Gerd Müller ihre Nationalmannschaftskarriere beendet haben, vermisst der deutsche Kader noch immer einen vollblütigen Torjäger. Wichtige Hoffnungsträger sind diesbezüglich allerdings Leroy Sané und Marco Reus. Beide gehörten in Minsk zu den Besten und signierten ihre gute Leistung jeweils mit einem Treffer. Der Erstgenannte bedrängte von Anfang an die weißrussische Defensive und vollführte in der 13. Minute nach einem präzisen Zuspiel Kimmichs einen geschickten "Tanz" vor der Gastgeberabwehr und brachte anschließend mit einem technisch hochgenauen Schuss den 4-fachen Weltmeister in Führung. In diesem Moment glaubte man allgemein, weitere Tore für die Gäste seien nur noch eine Frage der Zeit. Dies geschah aber nicht. Die Deutschen waren zwar weiterhin die überlegene Mannschaft und kamen mehrmals zu guten Torchancen, doch irgendeine Blockade in den Köpfen des Teams von Marcus Sorg bewirkte, dass die Tore nicht fielen. Dabei hatten sich nach 25 Spielminuten sogar die Gastgeber zu Wort gemeldet und waren in der 29. Minute einem Ausgleichstreffer sehr nahe. Dem nur sechs Meter vor Neuers Tor stehenden Dragun kam dabei aber im letzten Augenblick Klostermann zuvor und kickte den Ball zum Eckstoß weg. Kurz später konnte der deutsche Keeper nach einer Eckflanke und einem gezielten Kopfball Naumows nur instinktiv das Leder über die Torlatte hinweg parieren!

### Reus ins Netz, Sané in den Pfosten

Von da an beruhigten die Deutschen das Spiel, ein zweites Tor gelang ihnen aber vor der Pause nicht. In die zweite Hälfte gingen sie jedoch stark motiviert und auf weitere Treffer begierig. Nun zog ein deutscher Angriff nach dem anderen gegen das weißrussische Tor. Allerdings nützte auch das nur wenig, denn in den zweiten 45 Minuten stand es um die Treffsicherheit der Gäste ebenso miserabel wie im ersten Durchgang. Nur ein einziger – zweiter – deutscher Treffer war die Folge, geschossen in der 62. Minute durch Reus als Abschluss eines Diagonalpasses von Ginter. Der deutsche Trainerstab wollte nun noch das sprichwörtliche i-Tüpfelchen setzen und dem sich ausruhenden Joachim



Leroy Sané war bester Spieler der Begegnung Weißrussland gegen Deutschland.

Löw mit einem dritten Tor eine Freude

machen, doch man konnte dabei nur

wenig ausrichten. Auch die offensiven

Einwechslungen von Draxler, Brandt

und Goretzka halfen nicht. Interessan-

terweise sind bei diesem Spiel die zu den

SPORT

Foto: Granada / Wikipedia

Joachim Löw hält sich derzeit wegen Kreislaufproblemen in einem Krankenhaus in Freiburg auf, so dass er beim Spiel der deutschen Mannschaft gegen die Weißrussen auf der deutschen Trainerbank fehlte.

treffsichersten Spielern der vergangenen Bundesliga-Saison gehörenden Werner (RB Leipzig) und Havertz (Bayer 04 Leverkusen) nicht auf dem Rasen erschienen. Vermutlich sind die Beiden aber für das nächste EM-Qualifikationstreffen am 11. Juni in Mainz gegen Estland vorgesehen, das ebenfalls unter der Führung von Trainer Marcus Sorg ausgetragen wird. Sollte auch diese Partie mit einem Triumph der Deutschen (diesmal als Gastgeber) enden – davon ist auszugehen, bedenkt man den Stellenwert des Gegners und die Klasse des Teams von Marcus Sorg –, so können sich die Deutschen dann in bester Stimmung und mit der vollen Punktausbeute von neun Punkten in der Qualifikation für die EM 2020 in den Urlaub begeben. Und danach steht ihnen – ebenfalls auf heimischem Boden - die Begegnung mit ihrem gefährlichsten Gruppengegner

### Stimmen nach dem Spiel:

Niederlande bevor.

Marcus Sorg (stellvertretend für Bundestrainer Löw): "Wir haben einen wichtigen Sieg errungen, den wir auch nötig hatten. Einen Sieg, der uns entgegen dem Anschein gar nicht leicht gefallen ist, denn unser Gegner verteidigte sich gut und mit seinem gesamten Team. Allerdings haben wir im Kader auch Spieler, die es verstehen, mit einem solchen Stil eines Gegners fertig zu werden. So etwa Leroy Sané, der bei seinem ersten Tor für uns eine große Klasse gezeigt hat. Mit hoher Qualität glänzte auch Marco Reus, als er auf 2:0 erhöhte, womit er auch seine große Klasse einmal mehr unter Beweis gestellt hat".

Marco Reus (Torschütze des zweiten Tores): "Wir haben uns sehr positiv präsentiert, vor allem in der zweiten Hälfte, in der wir immer wieder entschlossen angegriffen haben und dabei 100-prozentig das Spielgeschehen kontrollierten. Auch unser gutes Teamspiel und gute Spielorganisation sprechen zu unseren Gunsten. Hoffentlich wird das so weitergehen.

Ilkay Gündogan (Mittelfeldspieler der deutschen Nationalmannschaft): "Wir sind sehr gut in dieses Spiel gegangen, aber dann haben wir den Rhythmus verloren und das hätte für uns böse ausgehen können. Zum Glück haben wir im Tor Manuel Neuer, der uns geholfen hat, den schwierigen Moment durchzustehen, danach lief alles wieder nach unserem Wunsch. Und das Tor zum 2:0 hat uns dann ganz klar beruhigt und uns zu gutem Spiel verholfen."

Manuel Neuer (deutscher Nationalkeeper): "Wir sind zufrieden. Wir wollten einen Auswärtssieg erringen und das ist auch geschehen. Dabei ist es ja immer eine schwierige Aufgabe, besonders wenn der Gegner sich mit seinem ganzen Team verteidigt. Tatsache ist allerdings, dass wir viele Gelegenheiten dazu vergeudet haben, ansehnlicher zu gewinnen."

Piłka nożna: Eliminacje do mistrzostw Europy – Niemcy z kompletem

Piłkarska reprezentacja Niemiec po zwycięstwie w Amsterdamie z Holandią 3-2 na otwarcie zmagań w grupie C eliminacji do mistrzostw Europy, w miniona sobote dopisała do swojego konta drugi komplet punktów po wygranej w Mińsku z Białorusią 2-0. Oznacza to, że po dwóch meczach podopieczni Joachima Löwa mają na koncie komplet 6 oczek.

A propos Joachima Löwa, z powodu problemów z krążeniem przebywa on w szpitalu we Freiburgu, stąd zabrakło go na ławce trenerskiej niemieckiej drużyny w meczu z Białorusinami, zastąpił go Marcus Sorg. - Czuję się już bardzo dobrze, ale zmuszony jestem oszczędzać się na przestrzeni najbliższego miesiąca. Mimo to jestem w stałym kontakcie ze współpracownikami wiem, że Marcus Sorg, wspomagany orzez Olivera Bierhoffa i Andreasa . Köpke wykonają bardzo dobrą pracę – powiedział przed meczem z Białorusia Joachim Löw. Jak pokazała praktyka, niemieccy piłkarze nie zawiedli oczekiwań i zgodnie z planem zainkasowali pełną pulę.

### Gol i blokada

Jedyne pretensje można mieć do braku skuteczności, gdyż okazji do zdobycia bramek Niemcy mieli mnóstwo, a wykorzystali tylko dwie. Cóż, z chwila

Spieldaten

(62. Skawysch).

Weißrussland – Deutschland 0:2 (0:1) Sané (13.), Reus (62.)

Weißrussland: Gutor - Schitow, Naumow Martynowitsch, Poljakow - Gromyko (57. Korsun), Dragun, Kowalew (69. Gordeitschuk), Majewski, M. Wolodko – Laptew

Deutschland: Neuer – Ginter, Süle, Tah - Klostermann. Kimmich, Gündogan (81. Goretzka), Schulz – Gnabry (71. Draxler), Tabelle Sané - Reus (76. Brandt).

Gelbe Karten: Schitow und Korsun (Weiß-

Schiedsrichter: Srdian Jovanovic (Serbien)

russland).

Zuschauer: 12.000

### Gruppe C

■ Weißrussland – Deutschland 0:2 (0:1)

Estland – Nordirland 1:2 (1:0)

Den Bundestrainer Joachim Löw vertrat in Minsk auf der deutschen Trainerbank Marcus Sorg (im Bild).

zakończenia reprezentacyjnej kariery przez Miroslava Klosego, a wcześniej Jürgena Klinsmanna, Rudiego Völlera czy jeszcze wcześniej legendarnego Gerda Müllera niemiecka kadra wciąż nie doczekała się typowego snajpera. Spore nadzieje można jednak pokładać w Leroyu Sane i Marco Reusie, którzy w Mińsku należeli do najlepszych na murawie, a swoją dobrą grę podpisali zdobyciem bramek. Pierwszy z wymienionych od początku spotkania nękał defensorów Białorusi i w 13. minucie po precyzyjnym zagraniu Kimmicha sprytnym zwodem "zatańczył" jeszcze z defensorami gospodarzy i precyzyjnym, technicznym uderzeniem wyprowadził 4-krotnych mistrzów świata na prowadzenie. W tym momencie sądzono, że kolejne bramki dla gości są tylko kwestią czasu, ale tak się nie stało. Niemcy co prawda nadal przeważali, stwarzali sobie następne okazje do zdobycia bramek, ale jakaś blokada w głowach ekipy Marcusa Sorga sprawiała, że gole nie padały. Ba, po 25 minutach do głosu doszli gospodarze, którzy w 29. minucie byli bardzo bliscy zdobycia wyrównującego gola, ale stojącego 6 metrów przed bramką Draguna w ostatniej chwili ubiegł Klostermann, wybijając piłkę na rzut rożny. Chwilę później po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i celnym uderzeniu głowa Naumowa niemiecki golkiper Neuer instynktownie sparował futbolówkę nad poprzeczkę.

### Reus do siatki, Sane w słupek

Od tego momentu Niemcy uspokoili grę, ale drugiej bramki przed przerwą zdobyć nie zdołali. Na drugą połowę wyszli jednak mocno zmotywowani i żądni zdobycia kolejnych goli, stąd na białoru-ską bramkę sunął atak za atakiem. Cóż jednak z tego, skoro w drugich 45 minutach skuteczność gości była równie słaba jak w pierwszej odsłonie i też zdołali zdobyć jeszcze tylko jednego gola. Strzelił go w 62. minucie Reus, wykorzystując diagonalne podanie Gintera. Niemiecki sztab szkoleniowy chciał postawić przysłowiową kropkę nad "i", sprawić radość odpoczywającemu Joachimowi Löwowi zdobyciem trzeciej bramki, ale niewiele był w stanie wskórać. Nie pomogły też ofensywne zmiany, wprowadzenie do gry Draxlera, Brandta i Goretzki. Co ciekawe, na murawie nie pojawili się w tym meczu jedni z najbardziej skutecznych piłkarzy minionego sezonu

w Bundeslidze – Werner z RB Leipzig i Hevretz z Bayeru 04 Leverkusen, ale bardzo prawdopodobne jest, że zawodnicy ci szykowani są do kolejnego spotkania w ramach eliminacji do mistrzostw Europy, które rozegrane zostanie 11 czerwca w Mainz z reprezentacją Estonii, które też rozegrane zostanie pod wodzą trenera Marcusa Sorga. Jeśli i ten mecz zakończy się triumfem gospodarzy, a należy sądzić, że tak się stanie, biorąc pod uwagę wartość rywala i klasę teamu Marcusa Sorga, to Niemcy w bardzo dobrych nastrojach będą mogli udać się na urlopy, mając na koncie komplet 9 punktów w eliminacjach do Euro 2020. A do tego w perspektywie mają mecz z najgroźniejszym grupowym rywalem, Holandią, na własnym terenie.

### Po meczu powiedzieli

Marcus Sorg, zastępujący selekcjonera reprezentacji Niemiec: – Odnieśliśmy ważne i potrzebne nam zwycięstwo. Zwycięstwo, o które wbrew pozorom wcale nie było łatwo, ponieważ rywal bronił się dobrze i całym zespołem. No, ale mamy w kadrze takich piłkarzy, którzy potrafią sobie z takim stylem gry rywali poradzić. Jak choćby Leroy Sane, który przy zdobyciu pierwszej dla nas bramki pokazał wielką klasę. Dużą jakością błysnął też Marco Reus, kiedy podwyższył na 2-0.

Marco Reus, strzelec drugiej bramki: – Zaprezentowaliśmy się bardzo korzystnie, przede wszystkim w drugiej połowie, kiedy zdecydowanie nacieraliśmy i w stu procentach kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na murawie. Na nasz plus przemawia też nasza dobra gra zespołowa oraz organizacja gry, oby tak dalej. Ilkay Gündogan, rozgrywający reprezentacji Niemiec: – Bardzo dobrze weszliśmy w to spotkanie, ale potem straciliśmy rytm, co mogło się dla nas źle skończyć. Na szczęście w bramce mamy Manuela Neuera, który pomógł nam przetrwać trudny moment, a potem znów wszystko układało się po naszej myśli. Natomiast gol na 2-0 zdecydowanie uspokoił nas pomógł w dobrej grze.

Manuel Neuer, golkiper reprezentacji Niemiec: - Jesteśmy zadowoleni. Chcieliśmy odnieść wyjazdowe zwycięstwo i tak się stało, a to zawsze jest trudnym zadaniem. Zwłaszcza wtedy, kiedy rywal broni się całym zespołem. Faktem natomiast jest, że zmarnowaliśmy wiele okazji na to, aby wygrać okazalej.

anciic.			
1. Nordirland	3	9	6:2
2. Deutschland	2	6	5:2
3. Niederlande	2	3	6:3
4. Estland	2	0	1:4
5. Weißrussland	3	0	1:8

### Nachfolgende Spiele (11.06.2019)

Weißrussland – Nordirland

### F1: GP Kanady – błąd Vettela przekreślił jego wygraną

# Hamilton zwycięski, choć na mecie drugi

Na obiekcie Circuit Gilles Villeneuve zwycięzcą wyścigu został ogłoszony nie Sebastian Vettel, mimo że pierwszy minął metę, ale finiszujący za nim Lewis Hamilton. Decydująca w skutkach okazała się kara doliczenia pięciu sekund do końcowego rezultatu nałożona na niemieckiego jeźdźca, ponieważ popełnił błąd, po którym przejechał przez trawiaste pobocze, a następnie wrócił niebezpiecznie na tor tuż przed nosem rywala, zmuszając go drastycznej redukcji prędkości.

Zkolei 3. miejsce kolejnego zawodnika Ferrari Charles'a Leclerca zapewne nie poprawiło wystarczająco nastrojów we włoskiej ekipie. Zwycięstwo Hamiltona w zestawieniu ze słabszym występem zespołowego partnera, Fina Valtteri Bottasa, sprawiło iż przewaga Brytyjczyka nad drugim wzrosła ponad maksymalny 25-punktowy dystans po-jedynczych zawodów. Nico Hülkenberg wreszcie przełamał fatalną passę pięciu kolejnych zawodów bez zdobyczy punktowej, zajmując zadowalające 7. miejsce. Za dwa tygodnie powrót do Europy na GP Francji, gdzie w ubiegłym roku triumfował Hamilton, wówczas po dwudziestu ośmiu latach przerwy nastąpiło wznowienie rozgrywania zawodów F1 na Circuit Paul Ricard.

**Lewis Hamilton** (Mercedes) -1:29:07,084(1 pit stop) – 78. zwycięstwo, piąte w obecnym roku i siódme na obiekcie w Kanadzie, dorównał w tym zakresie Michaelowi Schumacherowi, w sumie 94. wygrana maszyny Mercedesa. Nie Po zawodach Sebastian Vettel, nie mogąc pogodzić się z decyzją sędziów, demonstracyjnie postawił tablice z pozycją "2" przed maszyną brytyjskiego kierowcy.

miał szans na początkowe prowadzenie, w dodatku musiał odeprzeć atak Leclerca, aby utrzymać 2. lokatę. Pit stop wykonany dwie rundy po Vettelu (27. runda) nie przyniósł mu awansu. Jednak parcie na Vettela przyniosło swój skutek – niemiecki kierowca popełnił błąd, wtedy Brytyjczyk próbował przejąć prowadzenie, jednak został zepchnięty przez rywala na betonową ścianę,



Mina Sebastiana Vettela po GP Kanady mówi wszystko.

więc odpuścił gaz zostając za plecami rywala. Wprawdzie przekroczył linię mety jako drugi, jednak po wliczeniu kary ostatecznie został zwycięzcą, choć w końcówce próbował rozstrzygnąć sprawę na swoją korzyść bez zakulisowych ustaleń sędziów, ale z wiadomych powodów czynił to bez podejmowania zbędnego ryzyka.

Sebastian Vettel (Ferrari) +3,658 (1) pierwsze w tym roku pole position dla Ferrari, a 56. w karierze "Seba" nie przyniosło zwycięstwa w zawodach oraz powtórzenia zeszłorocznego triumfu w Montrealu, choć po znakomitym starcie prowadził do mety. Dziewięć rund czająco zmotywowany, aby zmniejszyć

po wspomnianym manewrze na 48. kółku przyszła kara doliczenia 5 s za niebezpieczny manewr powrotu na tor, wymuszający na Hamiltonie zwolnienie tempa jazdy. Po zawodach, nie mogąc pogodzić się z decyzją sędziów, demon-stracyjnie postawił tablicę z pozycją "2" przed maszyną brytyjskiego kierowcy. Charles Leclerc (Ferrari) +4,696 (1) – zaczynał i kończył zawody na tej samej pozycji, późny zjazd na zmianę opon (34. runda) niczego nie poprawił w jego sytuacji. Monakijczyk twierdzi, iż nie został powiadomiony przez zespół o karze dla Vettela, przez co nie był wystar-

stratę czasową na miarę osiągnięcia 2. lokaty.

Valtteri Bottas (Mercedes) +51,043 (2) to nie był jego weekend, biorąc pod uwagę również rozczarowującą 6. pozycję w kwalifikacjach; po starcie stracił nawet tę pozycję na rzecz "Hulka", ostatecznie skuteczny atak na Ricciardo podczas 39. rundy dał mu 4. miejsce. Pierwszej lokaty poza podium w obecnym sezonie nie zrekompensuje mu premia pojedynczego punktu za najszybsze okrążenie

- 1:13,078 podczas 69. rundy. **Max Verstappen** (Red Bull) +57,655 (1) start z 9. pola, bądź co bądź o dwa wyżej niż pierwotnie oznaczało bardzo pechowe odpadnięcie w 2. sesji kwalifikacyjnej, ograniczył jego możliwości walki o lepsza lokatę niż ta osiągnięta

Daniel Ricciardo (Renault) +1 okrążenie Nico Hülkenberg (Renault) +1 okrążenie

Witold Wolak

### Klasyfikacja kierowców po 7 wyścigach 1. L. Hamilton ...... 162 pkt 2. V. Bottas ...... 133 pkt 3. S. Vettel ...... 100 pkt 4. M. Verstappen ...... 88 pkt

### Rund um den deutschen Fußball

### **Klopp Bundestrainer**

Der Deutsche Fußballbund ist daran interessiert, Jürgen Klopp als Bundestrainer einzustellen, dies aber erst im Jahr 2022, heißt es in der deutschen SPORT BILD. Jürgen Klopp soll angeblich Interesse daran haben, nach Ablauf seines Vertrags beim FC Liverpool, also 2022, das Ruder bei der deutschen Nationalmannschaft zu übernehmen. Dafür spricht auch, dass Joachim Löw bis Ende Juli 2022 beim DFB unter Vertrag steht. Oliver Bierhoff, der Manager der deutschen Fußball-Nationalmannschaft, sagte auf die Frage, ob der aktuelle Betreuer der Reds als möglicher neuer Bundestrainer in Betracht gezogen wird: "Wir wollen den international erfolgreichen Trainern weitere Entwicklungschancen geben und Jürgen Klopp ist in dieser Hinsicht ein Musterbeispiel. In ihm brennt ein Feuer! Ich denke, das wäre eine interessante Option und zugleich eine Ehre für jeden Trainer, mit der deutschen Nationalmannschaft arbeiten zu dürfen". Jürgen Klopp selbst hatte sich zu dieser Frage zu Beginn der Saison 2018/19 geäußert und meinte dabei offen, er könne sich vorstellen, als Bundestrainer tätig zu werden: "Sollte irgendwann während meiner Karriere ein konkretes Angebot kommen und ich dann keine anderen Verpflichtungen haben, würde in das Thema ganz bestimmt in Erwägung ziehen", sagte Jürgen Klopp der "Welt".

### **Kehrt Martinez zurück?**

Athletic Bilbao ist bereit, 20 Millionen Euro auf den Tisch zu legen, um Mittelfeldspieler Javi Martinez vom FC Bayern München wieder in sein Team zu holen. Der 30-Jährige wechselte vor sieben Jahren vom baskischen Klub zum Deutschen Meister. "Athletic kann problemlos 20 Millionen Euro für Javi Martinez und sein Comeback nach Bilbao zahlen, wir haben dazu die nötigen finanziellen Möglichkeiten", versicherte der Vereinsvorsitzende Aitor Elizegi. Der jetzige Vertrag des spanischen Nationalspielers beim FC Bayern gilt zwar bis Juni 2021, aber der Spieler hat keinen festen Platz in der Startelf des FCB. Und in der kommenden Saison könnte sich seine Situation sogar noch verschlechtern, denn der deutsche Rekordmeister hat neuerdings eine richtige Kauftour gestartet. Die Konkurrenz im Team kann dadurch nur noch steigen.

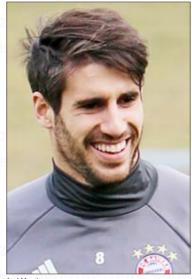


Von Augsburg nach Sinsheim

Kostas Stafylidis steht nun offiziell für die TSG 1899 Hoffenheim im Einsatz. Der griechische Verteidiger hat sich dem Team aus Sinsheim vom FC Augsburg ablösefrei angeschlossen und unterschrieb bei "Hoffe" einen Vertrag mit Laufzeit bis Ende Juni 2023. Kostas Stafylidis ist Eigengewächs des PAOK Thessaloniki, in der Vergangenheit spielte er auch für Bayer 04 Leverkusen, FC Fulham und Stoke City. Beim FC war er seit 2015. In dieser Saison absolvierte der 25-Jährige zwölf Einsätze in der deutschen Bundesliga und zwei im DFB-Pokal.

### Trainer entschuldigt sich

Der VfB Stuttgart hat sein Relegationsspiel um Klassenerhalt in der Bundesliga gegen den drittbesten Zweitligisten 1. FC Union Berlin verloren und darf in der kommenden Saison nunmehr im deutschen Fußball-Unterhaus weiter wetteifern. Der Stuttgarter Interimstrainer Nico Willig gratulierte der hauptstädtischen Mannschaft zu ihrem Aufstieg und sagte: "Ich entschuldige mich sehr beim Klub und den Fans. Wir haben in den letzten fünf Wochen alles gegeben und haben dabei nur ein einziges Spiel verloren, aber das reichte nicht aus, um in der Bundesliga zu bleiben." Die erste Begegnung in der Mercedes-Benz-Arena in der Hauptstadt Schwabens ergab ein Unentschieden 2:2 Einsatz, zuvor spielte er für Jugend-



Javi Martinez

und das anschließende Treffen in Berlin endete torlos 0:0. Dies bedeutete den erstmaligen Aufstieg der 1. FC Union in die Fußballelite Deutschlands. "Meine Gratulation an die Gastgeber, sie haben diesen Erfolg verdient. Wir haben in der ersten Hälfte zwar gut gespielt, wir waren im Angriff und haben auch gehofft, nach der Pause einen Treffer zu erzielen, aber wir konnten die Verteidigung der Berliner nicht durchbrechen", fasste der Teamchef des Bundesliga-Absteigers zusammen.

### **Interesse an Hermoso**

Mario Hermoso könnte im Sommer-Transferfenster Espanyol Barcelona verlassen, weil sich FC Arsenal, Paris SG und vor allem Bayern München für ihn interessieren, berichtet der katalanische "Sport". Der 23-Jährige gilt als einer der sich am besten entwickelnden Innenverteidiger, darum wollen europäische Topklubs im Sommer um ihn buhlen. Mario Hermoso kam in der nun zu Ende gegangenen Saison 32 Mal in der spanischen Elite-Liga zum Einsatz und erzielte dabei drei Treffer. Sein Vertrag bei Espanyol läuft bis Ende Juni 2020.

### **Itter in Freiburg**

Der SC Freiburg hat mitgeteilt, dass Gian-Luca Itter zu einem neuen Spieler des Teams geworden ist. Der 20-Jährige war zuletzt für den VFL Wolfsburg im

mannschaften der "Wölfe", wohin er 17 Spiele für Galatasaray absolviert, von den Junioren der Frankfurter Eintracht gekommen war. In der vergangenen Saison bestritt er zwei Partien in der Bundesliga und verbrachte dabei insgesamt 93 Minuten auf dem Rasen. Seine nominelle Position ist die Linksverteidigung, er kann aber auch sowohl in der Mitte als auch auf der rechten Seite der Defensive agieren. Gian-Luca Itter kommt regelmäßig für deutsche Jugendnationalmannschaften zum Einsatz.

### **Im Visier Barcelonas**

Linksverteidiger Jérôme Roussillon vom VfL Wolfsburg steht derzeit beim FC Barcelona im Fokus, berichtete El Mundo Deportivo. Der Stolz Kataloniens habe bei der Beobachtung des Wolfsburger Torwarts Koen Casteels ein Auge auf ihn geworfen. Der 26-jährige Franzose ist seit einem Jahr für das deutsche Team im Einsatz, wohin er vom französischen HSC Montpellier kam. Zuvor war er für den ebenfalls französischen FC Sochaux aufgelaufen. In der letzten Saison absolvierte er 28 Bundesliga-Auftritte, wobei ihm drei Treffer und sechs Assists gelangen.

### Friedl fest verpflichtet

Werder Bremen hat die Vertragsschließung mit Marco Friedl bekannt gegeben. Dieser kommt ins Weserstadion vom FC Bayern München. Zur Erinnerung: Der 21-Jährige ist bereits seit Januar 2018 für Werder im Einsatz, zu dem er auf Leihbasis vom bayrischen Team kam. Bis jetzt absolvierte Marco Friedl für die Grün-Weißen insgesamt 18 Spiele und verbuchte dabei einen Assist. "Wir sind sehr zufrieden mit Marcos Entwicklung und haben bereits früher signalisiert, dass wir die Zusammenarbeit mit ihm fortsetzen möchten. Die Gespräche mit Marco und Bayern München sind sehr gut verlaufen. Deshalb freuen wir uns, dass es uns gelungen ist, diesen Spieler per Kauftransfer für uns zu gewinnen", sagte Frank Baumann, der Sportdirektor von Werder Bremen.

### Neuer Schwabe

Der 18-jährige Türke Ozan Kabak hat Galatasaray Istanbul gegen VfB Stuttgart eingetauscht und unterschrieb bei den Schwaben einen Vertrag bis zum 30. Juni 2024. Der Innenverteidiger hat in dieser Saison trotz seiner jungen Jahre

darunter 13 in der türkischen Superliga und vier in der Champions League. Auf seinem Konto hat er auch elf Länderspiele für das türkische Jugendnationalteam, bei denen er vier Treffer erzielte. "Wir sind sehr zufrieden, dass Ozan trotz vieler anderer Angebote aus renommierten europäischen Klubs sich für den VfB entschieden hat", sagte Michael Reschke, Sportdirektor des Stolzes Stuttgarts. Der Spieler selbst fügte hinzu: "Ich warte jetzt ungeduldig darauf, mich der Mannschaft anschließen zu können, und auf meine Einsätze in einem Klub mit großartigen Fans und einer unglaublichen Atmosphäre auf der Mercedes-Benz Arena."

### Bayern an Dybala interessiert

Nach neuesten Berichten italienischer Medien hat Bayern München Schritte eingeleitet, um Paulo Dybala von Juventus Turin zu sich zu holen. Der Deutsche Meister sei bereit, sich den Deal 80 Millionen Euro kosten zu lassen, heißt es im Football Italia. Informationen über einen eventuellen Vereinswechsel des Argentiniers sind im Corriere dello Sport aufgetaucht. Der deutschen Tageszeitung zufolge sind die bayrischen Ent-scheider entschlossen, den Spieler Juve abzukaufen. Nach allgemeiner Ansicht ist Paulo Dybala seit dem Moment, als Cristiano Ronaldo die Reihen der "Alten Dame" verstärkte, zum größten Verlierer dieses Transfers geworden. Der 25-Jährige erzielte in der Spielzeit 2018/19 nur zehn Tore – seine schlechteste Leistung seit der Saison 2013/14, als er noch für die US Palermo in der italienischen Serie B kickte. Laut Corriere dello Sport glaubt Juventus allerdings noch immer an Dybalas Potenzial. Ein Verkauf werde daher erst in Betracht gezogen, wenn ein Angebot über mindestens 100 Millionen Euro am Horizont erscheint. Unterdessen will Bayern im Sommer wirklich viel Geld für Verstärkungen ausgeben, um die Lücken nach Franck Ribéry und Arjen Robben zu füllen, die vom deutschen Team nun Abschied genommen haben. Die Bayern-Bosse, allen voran Uli Hoeneß, beteuern jedoch, dass man die Obergrenze von 80 Millionen Euro für einen einzelnen Spieler nicht überschreiten werde. Das ist ein Prinzip, an dem man sich bislang an der Säbener Straße hält.

Krzysztof Świerc

# Konkurs: Artysta Mniejszości Niemieckiej

Lubisz solistów i zespoły śpiewacze mniejszości niemieckiej? Jeśli tak, to wyraź swoją opinię i weź udział w głosowaniu na artystę mniejszości niemieckiej, a przy tym zdobądź bardzo atrakcyjną nagrodę.

### Lista solistów i zespołów śpiewaczych biorących udział w konkursie:

Karolina Trela	Poesie/Poezja	Heimatmelodie	Die Salzforster
Julia Ledwoch	Solaris	Kosorowiczanki	Walczanki
Zuzanna Herud	Die Neudorfer	Kroschnitzer Echo	Zum singen
Andrea Rischka-	Długomiłowiczanki	/ Echo Krośnicy	geboren
Hampel	Ellguther Heide /	Kupskie Echo/	Aneta und Norber
Ewa Suchińska	Ligockie Wrzosy	Echo aus Kupp	Friedensdorfer
Damian Kleszcz	Frohsinn	Körnitzer Stimme	Blüten
Maria Honka	Gruden Melodie	Oppelner Mädels	Chor DFK "Echo"
Sternchen/	Heidi	Freundschaft	Frohsinn
Gwiazdeczki	Heimatglocken	Seniores	

### Artysta Mniejszości Niemieckiej smuda consulting Kupon konkursowy 1/1419, termin nadsyłania rozwiązań – 21.06.2019 r.

lmię, nazwisko / nazwa zespołu: 1	1.	(15 punktów)				
lmię, nazwisko / nazwa zespołu: 2	2.	(10 punktów)				
Imię, nazwisko / nazwa zespołu: 3	3.	(5 punktów)				
lmię, nazwisko głosującego:						
Miejscowość:	••••	Kod pocztowy:				
Illica i pr domu:		Nr tolofonus				

Na naszych łamach rozpoczynamy cykl konkursów, w których Waszym zadaniem będzie wskazanie najlepszych artystów mniejszości niemieckiej. Rywalizację rozpoczynamy od głosowania na najlepszych Waszym zdaniem solistów i zespoły muzyczne, których najchętniej słuchacie, które z przyjemnością oglądacie i bawicie się na imprezach i koncertach z ich udziałem bądź zbieracie ich płyty.

### Od teraz!

Głosować na poszczególnych artystów można już teraz, wysyłając zamieszczony obok kupon na adres redakcji "Wochenblatt.pl". Wraz z zakończeniem konkursu najlepszemu soliście bądź zespołowi wręczony zostanie specjalnie ufundowany puchar, a z grona głosujących wylosujemy osobę, która uhonorowana zostanie specjalną nagrodą ufundowaną przez sponsora plebiscytu – firmę Smuda Consulting. Kon-kurs potrwa do 15 sierpnia 2019 roku, a po jego zakończeniu przygotujemy kolejny, w którym z kolei będzie można typować najlepsze orkiestry, chóry i zespoły taneczne, którymi szczyci się mniejszość niemiecka, a których "dorobiła się" na przestrzeni minionych niemal 30 lat.

Zasady konkursu są proste. Co tydzień można wypełniać kupony, wpisując nazwiska artystów / nazwy zespołów, na których dana osoba oddaje swoje głosy – w trójstopniowej skali: 15 pkt za pierwsze miejsce, 10 pkt za drugie i 5 pkt za trzecie. (Nie można sumować punktów, przyznając je jednej osobie). Liczba wysłanych na adres redakcji kuponów jest dowolna. Zaden z nich nie zostanie pominiety, każdy będzie doliczony do konta danego artysty/zespołów. Oczywiście zwycięży ten, który do ostatniej rundy naszego konkursu uzbiera największą ilość punktów.

### Regulamin

Co tydzień na łamach "Wochenblatt. pl" publikować będziemy kupon do wypełniania. Regularnie też w każdym wydaniu prezentować będziemy czołówkę klasyfikacji łącznej. Natomiast puchar "ARTYSTA MNIEJSZOŚCI NIEMIEC-KIEJ" oraz nagrodę dla wyłonionego drogą losowania czytelnika, który

brał udział w głosowaniu, wręczymy na uroczystym zakończeniu plebiscytu w redakcji "Wochenblatt.pl", co nastąpi w ostatnim tygodniu sierpnia 2019 roku. Finał ten szeroko zrelacjonujemy również na łamach naszej gazety oraz na naszej stronie www.wochenblatt.pl.

Głosy na artystów mniejszości niemieckiej należy wpisywać na drukowanych w naszej gazecie kuponach (kopii ksero nie uwzględniamy), które należy wysyłać na adres redakcji z dopiskiem "Konkurs – ARTYSTA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ". Termin nadsyłania kuponów będziemy podawać co tydzień przy każdym kuponie. Należy pamiętać, że liczy się data stempla pocztowego.

Biorący udział w konkursie muszą wyrazić zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych.

Warunkiem wręczenia nagród zwycięzcom jest podanie pełnych danych osobowych oraz okazanie dowodu osobistego w siedzibie redakcji "Wo-chenblatt.pl".

UWAGA: Wszyscy czytelnicy naszej gazety w wersji e-paper mają możliwość głosowania za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, 😸 że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw głosów.

smuda consulting®

### Zakładanie i kompleksowa obsługa firm w Niemczech.

info@smuda-consulting.com | tel.: 774032426

Landeshut Im Schatten des Riesengebirges

# Von Schwefelgruben zu Perlen der Natur

Der Landeshuter Kamm (Rudawy Janowickie) ist eine kleine Gebirgskette, die von Wanderern oft zu Gunsten des nahen Riesengebirges vernachlässigt wird. Zu Unrecht – in die alpenähnliche Landschaft bei der Berghütte Schweizerei haben wir schon eingeladen, diesmal geht es in den Ostteil des Gebirges.

Tnsere Wanderung beginnen wir in Rohnau (Wieściszowice), das nicht weit von Landeshut (Kamienna Góra) entfernt ist. Es ist ein sehr altes Dorf, das bereits in Urkunden aus dem 13. Jahrhundert vorkommt. Im Ort befinden sich zwei Gotteshäuser. Die Friedhofkirche aus dem Jahr 1559 und diente bis 1654 den Protestanten, danach wurde sie zum katholischen Gotteshaus. Im 19. Jahrhundert und 1978 wurde sie renoviert. Die Kirche zum Heiligen Herz Jesu wurde als evangelisches Gotteshaus 1859 errichtet, heute ist sie Filialkirche der katholischen Pfarrei aus Rudelstadt (Ciechanowice). Parkmöglichkeiten gibt es über dem Dorf, an der sogenannten

Schwefelkiesgrube. Die Orientierung erleichtern zahlreiche Schilder, das Ziel sollte also leicht zu erreichen sein.

### Andenken an preußische Industrie

Am Parkplatz suchen wir nach den grünen Zeichen, die uns in wenigen Minuten gleich ans erste Zwischenziel führen. Die Schwefelkiesgrube befindet sich in einer ehemaligen Pyritgrube, die 1785 als Grube "Hoffnung" in Betrieb genommen wurde. Aus dem Pyrit wurde in dem in Rudelstadt gelegenen Morgensternwerk Schwefelsäure hergestellt. Der Schwefelinhalt in den Mineralien wurde jedoch in den kommenden Jahrzehnten immer niedriger, sodass 1902 die Förderung eingestellt wurde. Die Grube wurde überschwemmt, das Pyrit färbt das Wasser hier purpur. Es ist der größte der Seen, der ein etwa 400 Meter langes und 200 Meter breites Labyrinth bildet.

Der Blaue See befindet sich auf etwa 620 Metern, und somit etwa 50 Meter höher als die Schwefelkiesgrube. Auch hier wurde von 1793 bis 1902 Pyrit gefördert, die Grube wurde "Neues Glück" genannt. Die Wasserfarbe wird jedoch durch zahlreiche Algengattungen beeinflusst, und chen, die uns in etwa 20 Minuten an den die Spitze führt.



Der Blaue See beinhaltet ein interessantes Ökosystem, es leben hier mehrere Amphibiengattungen, unter anderem

ist deshalb blau oder grün. Dieser Teich beinhaltet ein interessantes Ökosystem, es leben hier mehrere Amphibiengattungen, unter anderem Salamander.

Weiter folgen wir den grünen Zei-

Grünen Teich führen. Dieser befindet sich in der ehemaligen Grube "Gustav", in der in den Jahren 1790-1902 Pyrit gefördert wurde. Von hier dauert es noch etwa 30 Minuten, bis die Route uns auf

### Aufstieg auf den Scharlach

Der Scharlachberg ist mit 871 Metern der höchste Gipfel des Ostteils des Landeshuter Kammes. Im 19. Jahrhundert war die Spitze ein ausgezeichneter Aussichtspunkt – vor allem auf die Mittelsudeten mit dem Waldenburger Bergland, aber auch auf das Riesengebirge. 1890 befand sich hier eine Berghütte, und in der Zwischenkriegszeit wurde ein 15 Meter hoher Aussichtsturm gebaut. Nach 1945 wurden diese jedoch nicht mehr gepflegt und verfielen zu Ruinen. Heute befinden sich auf dem Gipfel nur Bänke, auf denen man sich ausruhen kann, Ausblicke gibt es

Auf dem Rückweg folgen wir zu-nächst dem gelben Wanderweg, der uns zum Röhsdorfer Pass führt. Dieser bietet ein wunderschönes Panorama des Landeshuter Kammes und Waldenburger Berglandes einerseits, und des Riesengebirges auf der anderen Seite. Hier verlassen wir den Wanderweg und biegen rechts ab. Ein Fahrradweg wird uns in etwa 45 Minuten zurück nach Rohnau führen.

Łukasz Malkusz

### 🖀 WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Chefredakteur/redaktor naczelny: Dr. Rudolf Urban

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/ Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka; Marie Baumgarten (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia IfA): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski Korrektur/korekta: Manfred Prediger, Krzysztof Szymczyk

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl.

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Marie Baumgarten, Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Krupnicza 15, 45-013 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko **Druck/druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 5700

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77

**Abonnement/prenumerata**: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000

**Bankverbindung**: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgesandt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.